Nr 23. Kraków, Wtorek 15 Stycznia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Lin rozm. zamiejscowych 1572. Nr rach. poszt. Kasy oszczęd. 857.454.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 16 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmuje:

Zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Gepnera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 7; Biuro dzienników St. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Barman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku [illegible] i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 40 h, za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·60 h od wiersza. — Głosy publiczne po 8 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, gabinetowy, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 8 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Organizacya pracy narodowej.

Kraków, 15 stycznia.

(k. s.) Wczoraj zawiązała się w Krakowie organizacya pod mianem »Koła pracy narodowej«. W ostatnich kilku miesiącach koła takie zaczęły powstawać na prowincyi niejako samorzutnie. Ostatnio zawiązało się ono także we Lwowie, skupiając w swem łonie żywioły różne politycznie, zjednoczone atoli poczuciem odpowiedzialności za losy Polski i świadomością potrzeby wytężonej, a zgodnej pracy dla jej budowy państwowej.

Oglądając się na przebytą przez naród nasz drogę w czasie tej wojny, nie możemy nie widzieć, że mnóstwo na tej drodze niepotrzebnych i szkodliwych zakrętów, mnóstwo wybojów i nierówności, że pominięte na niej zostały i niezużytkowane rozliczne możliwości korzystne. Wola narodowa ku odbudowie państwowej nie skupiła się należycie. Wysiłki, podejmowane przez jednostki zarówno jak grupy, mimo szlachetności swych pobudek, rozpraszały się w rozmaitych kierunkach. Rozpoczynająca się likwidacya straszliwej wojny, która obok zniszczenia dać nam mogła także wielkie warunki odbudowy państwowej i prawdziwego a wszechstronnego odrodzenia, zastaje nas w stanie gorszym może nawet pod niejednym względem, niż wówczas, kiedy się krwawy rydwan tej wojny zaczynał dopiero po ziemiach naszych toczyć.

Rzeczywistość polska przedstawia obraz bezsiły, polityka — rozbicie. Wobec rozgrywających się z dnia na dzień coraz to fantastyczniejszych wypadków, niewielu już chyba pozostało dzisiaj z tych, którzy przed rokiem i dwoma laty tworzyli ową większość zwaną w narodzie, co to tak stanowczo i namiętnie sprzeciwiała się myśli tworzenia własnej armii. Któż nie rozumie dzisiaj tego, że mając kilkaset tysięcy dobrze wyćwiczonego żołnierstwa w kraju, czy na froncie rosyjskim, czulibyśmy się teraz inaczej, moglibyśmy nie tylko inaczej myśleć, lecz także inaczej działać.

Stało się. Armii polskiej w ciągu tej wojny już nie wytworzymy. Wielka myśl, aby naród polski w oparciu o mocarstwa centralne wziął udział czynny w tem niesłychanem zmaganiu się narodów o lepszą przyszłość, nie została urzeczywistniona. Nie czas na rekryminacye, bo polityka rekryminacyj jest najgorszą polityką. — Historya i następne pokolenia wydadzą sąd jasny i sprawiedliwy zarówno o tych, którzy przez lata zmagali się z biernością własnego społeczeństwa, chcąc z niego i wyłącznie dla niego wydobyć zorganizowaną wojskową siłę, jak i o tych, którzy zmaganiom tym przeszkadzali, zwalczając je wszystkiemi środkami.

Jako politycy realni, musimy uwzględnić fakty nawet najsmutniejsze. Jako patryoci, nie możemy ustawać w pracy narodowej z powodu niepowodzeń, chociażby najboleśniejszych.

Jest faktem, że własnej siły wojskowej nie wytworzyliśmy, że nie mamy co rzucić na kołyszące się szale wagi dziejowej, na której ciężarkami są tylko miecze, są tylko ofiarne wysiłki osobistego męstwa i zdolności organizacyjnej państw i narodów.

Pozostało nam tylko użycie siły moralnej, która płynie z samowiedzy narodu, z solidarności i harmonijności jego pragnień, ze skonsolidowania jego woli i ze skupienia jej w jakimś jedynym punkcie. Mamy do rozporządzenia jeszcze tylko naszą opinię narodową. Możemy posłużyć się w celu odbudowy państwowej Polski tym żywiołem nieważkim wprawdzie, ale zawsze potężnym, którym jest świadoma siebie wola milionów ludzi, dążących do jednego celu, wybierających jedne środki. Musimy tę wolę obudzić i zorganizować.

Był czas, kiedy potężne mocarstwa ościenne, które logika dziejów i los wojny zmusiły do bliższego i życzliwszego niż kiedykolwiek dotąd zajęcia się naszym losem, oczekiwały od nas jednego wielkiego porywu tej woli, objawionej w tworzeniu armii. Czas ten minął bezowocnie. — Oczekiwania nie ziściły się. Dzisiaj jest znowu taka sytuacya, że te same potężne mocarstwa, a za niemi cały świat cywilizowany, oczekują od nas aktu woli zbiorowej i świadomej, w postaci zorganizowanej opinii publicznej, która dla każdego narodu jest jego, obok wojskowej największą, może nawet od wojskowej większą siłą moralną.

Wszystkie te oferty, czynione narodowi naszemu przez mężów stanu walczącego świata, wszystkie te akty, które przez mocarstwa centralne zostały już dokonane na drodze odbudowy państwa polskiego, nie są niczem innem, jak tylko co raz natarczywiej zwracanem do nas pytaniem: »A wy? Co wy?«

Biada Polsce, biada nam, jeżeli i te pytania także i nadal pozostaną bez odpowiedzi.

Albowiem nadszedł już zaiste ostatni czas. Czego teraz nie zrobimy, nigdy nie zrobimy. — Mimo wszystko losy nasze są w naszem ręku. My i tylko my jesteśmy i będziemy za nie odpowiedzialni.

Istnieje możliwość zbudowania państwa polskiego na zasadzie połączenia Królestwa Polskiego i Galicyi w jedną żywą, silną, niezawisłą i zdolną do rozwoju wszechstronnego całość państwową. Kto nie ocenia ogromu tej możliwości? Kto chce wziąć na siebie odpowiedzialność za jej zmarnowanie? Kto dzisiaj po doświadczeniach tej wojny, w chwili, kiedy widać już zarysy jej rezultatów, odważy się odrzucać, to, co jest teraz bynajmniej nie łatwem i nie gotowem, ale możliwem realnie, dla tego, co w teoryi jest bezsprzecznie większem i piękniejszem, ale co jest realnie zupełnie niemożliwem?

Rozum i sumienie mówią, powinny każdemu powiedzieć, że czas porzucić marzenia, czas zaniechać sporu o to, kto lepiej, goręcej i śmielej dla Polski — marzy, że czas wziąć się do wytężonej, ofiarnej, niestrudzonej pracy nad urzeczywistnieniem tych możliwości, które realnie istnieją.

A realnie istnieje możliwość zbudowania państwa polskiego z Królestwa Polskiego i Galicyi, pod berłem cesarza Karola i jego dynastyi. Aby tę możliwość ze sfery konjunktur przenieść na grunt polskiej rzeczywistości, potrzeba wytężyć wszystkie siły, potrzeba się skupić solidarnie i uczciwie bez zastrzeżeń i bez tylnych myśli, bez względu na interesy osób, grup i stronnictw. — Robota to ogromna. Dla wszystkich znajdzie się w niej dość sposobności, aby okazali swój zapał, swoją wiarę i swoje umiejętności. Dla tego celu potrzebna jest praca narodowa na teraz, na dziś, na chwilę najbliższą. Tę pracę chcemy organizować, pragniemy ją ująć w pewien porządek celowy, chcemy zawartą w niej energię ochronić przed rozpraszaniem się w oderwanych od reszty, chociażby najlepiej myślanych wysiłkach, i całą jak najbardziej wzmożoną skierować w jeden punkt, ku jednemu celowi.

A kiedy cel ten osiągniemy, okaże się tuż za nim długi szereg innych. Nietylko my, którzy już nie długo wszyscy razem zejdziemy z pola, ale i pokolenie następne i wiele pokoleń dalszych będą miały ciągle jeszcze przed sobą zadanie organizowania pracy narodowej. Dzisiaj cel budowy państwa polskiego z własnem wojskiem i własnym skarbem pod berłem cesarza Karola jest dla nas celem najbliższym. Ku niemu dążyć chcemy wszystkimi drogami. Nad jego urzeczywistnieniem pracować wszystkimi godziwemi środkami.

Oto cel tworzącej się organizacyi pracy narodowej. Oby jak najrychlej wielka idea tej organizacyi objęła cały polski patryotyczny ogół, oby przeniknęła zaściankі partyjne, zgładziła nieufności osobiste, pozamykała wiecznie otwarte porachunki i cały nasz ogół przemieniła w jedną zgodną rodzinę, której każdy członek pracuje ofiarnie i wytrwale dla przyszłej, może już niedalekiej Polski wolnej, niezawisłej, ze wszystkimi narodami świata równoprawnej, silnej i zdolnej do najpełniejszego rozwoju.

Poważna sytuacya polityczna w Niemczech. — Wzrost aneksyonizmu.

Berlin, 15 stycznia.

»Deutsche Zeitung« donosi na miejscu naczelnem:

Konferencye kierujących czynników cywilnych i wojskowych w obecności cesarza i następcy tronu odbywały się w dalszym ciągu w niedzielę.

Wedle obiegających pogłosek znaczny ich wpływ na rozwój narodowy należy uznać za pomyślny.

»Vorwärts« mówi o nadzwyczajnych wydarzeniach politycznych z bieżących dni. W obszernym artykule p. t. »Pogłoski o przesileniach« pisze ten organ:

»Przybycie kilku wybitnych osobistości do Berlina i odbywające się konferencye dały powód do przeróżnych pogłosek, które są na razie niesprawdzalne. Podobno kurs polityki wewnętrznej ma uledz nagłemu zwrotowi, skutkiem czego sekretarz stanu dr. Kuehlmann ustąpi, a kanclerz hr. Hertling nie długo pozostanie na swojem stanowisku. Jakiego rodzaju będzie zwrot, który ma zwyciężyć nie potrzeba podawać. Chodzi o przeprowadzenie bezwzględnego programu aneksyj na wschodzie i na zachodzie i o konsekwencye wewnętrzno-polityczne, które stąd się wyłaniają«.

Nie podobna sprawdzić tych wszystkich wieści. Są one przedwczesne, ale fakt ich pojawienia się świadczy, że czasy są nadzwyczajnie krytyczne.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 stycznia.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Berlina.

Sytuacya polityczna jest bardzo naprężona. Onegdaj odbył cesarz długą konferencyę z Hindenburgiem, potem kanclerz Rzeszy hr. Hertling konferował z Hindenburgiem i Ludendorffem.

We wczorajszej konferencyi brali udział wszyscy członkowie rządu, następca tronu, oraz sekretarz stanu dla spraw zagranicznych dr. Kuehlmann, którego powołano z Brześcia Litewskiego. Ogółem stwierdzić można, że wpływ wszechniemców wzrasta. Poważne sfery polityczne utrzymują, że plan t. z. austro-polskiego rozwiązania kwestyi polskiej został zaniechany. Aneksyoniści wytężają wszystkie siły, aby wywrzeć wpływ na otoczenie cesarza. Nieprawdopodobnem jednak wydaje się, aby kanclerz zmienić chciał swoje stanowisko w sprawie rokowań pokojowych i w sprawie przyszłości Polski, i dlatego też utrzymuje się uporczywie pogłoska, że kanclerz hr. Hertling zamierza podać się do dymisyi.

Większość parlamentu niemieckiego trwa na stanowisku określonem w rezolucyi lipcowej. Należy się przeto spodziewać zaciętych walk politycznych.

W bieżącym tygodniu zabierze kanclerz głos dwukrotnie: W środę określi hr. Hertling w komisyi głównej sytuacyę zagraniczną, a w kilka dni później w izbie panów Sejmu pruskiego sytuacyę wewnętrzną.

Gdyby istotnie planów aneksyjnych na wschodzie i zachodzie można stwierdzeniem, wówczas wewnętrzno-polityczne skutki takich dążności nie dadzą się przewidzieć.

Narady w Berlinie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 stycznia.

Według »Lokalanzeigera« brali udział we wczorajszej konferencyi u cesarza Hindenburg, Ludendorff, Hertling, zastępca sekretarza państwa urzędu spraw zagranicznych i inne osobistości.

»Berl. Tagblatt« dowiaduje się, że w poniedziałek prawdopodobnie zakomunikuje Hertling przywódcom stronnictw parlamentu treść obrad tej konferencyi.

Berlin, 15 stycznia.

Według »Lokalanzeigera« trwają przyjęcia u cesarza Wilhelma w dalszym ciągu. Wczoraj przed południem przyjął cesarz następcę tronu, potem podsekretarza stanu spraw zagranicznych bar. Buschego, kanclerza hr. Hertlinga, wreszcie generała marszałka polnego Hindenburga. Po ukończeniu obrad zatrzymał cesarz marszałka Hindenburga jeszcze czas dłuższy u siebie.

»Vossische Ztg.« donosi: Przyjęcia kanclerza hr. Hertlinga i marszałka Hindenburga, jakotež generała Ludendorffa u cesarza Wilhelma utorowały drogę rozwiązaniu wojskowych i politycznych kwestyi. Można przyjąć, że w najistotniejszych punktach doszło do zgody między wojskowem a politycznem kierownictwem, przyczem uwzględniono zupełnie wymagania z punktu widzenia wojskowego.

Buchanan o położeniu w Rosyi i o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 15 stycznia.

Buchanan oświadczył wobec współpracownika »Stockholms Tidningen« bezpośrednio przed odjazdem:

Zapytuje mnie pan o pokój, o sprawę, która jeszcze zanadto wisi w powietrzu, abym coś mógł o niej powiedzieć. Położenie w Rosyi jest niepewne i nigdy nie wiadomo co się stać może w dniu następnym. Dwa razy jeździłem do Anglii, aby zdać sprawozdanie, lecz zanim jeszcze przejechałem przez Morze Północne oba razy położenie już się zmieniło. Bolszewicy zajęli takie stanowisko, że nikt nie jest w możności ich obalić. Wykorzystują oni przedewszystkiem dla swoich celów sprawę pokoju i ogólne zmęczenie wojną i potrwa to do czasu, w którym okaże się, że obietnice ich nie dadzą się spełnić. Będą oni mogli długi czas utrzymać się u steru.

Na zapytanie, dlaczego entente nie uznała rządu bolszewików odpowiedział Buchanan, że bolszewików nie można uważać za przedstawicieli Rosyi. Mają oni wprawdzie władzę w swoich rękach, ale wpływ mają na północy tylko, podczas gdy Rosya południowa idzie własnemi drogami. Jak długo nie ma organu narodowego, któryby reprezentował całą Rosyę, nie można go uznać za rzeczywistą władzę państwową. Bolszewicy zwołali wprawdzie konstytuantę, ale jak się zdaje, utrzymują się sowiety w dalszym ciągu przy władzy.

W sprawie rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim powiedział Buchanan, że Trocki zdaje się wszelkimi środkami wymusi pokój odrębny. Dalej powiedział Buchanan, że nic nie wie o Kiereńskim, Korniłowie i Kaledinie. Prawdopodobnie czekają oni, aż nadejdzie odpowiedni czas.

Clemenceau o warunkach pokojowych

(Telefonem).

Berlin, 15 stycznia.

»Voss. Ztg.« donosi z Amsterdamu:

»Matin« donosi, że Clemenceau wygłosi w przyszłym tygodniu mowę, w której sformułuje dokładniej warunki, na podstawie których Francya byłaby gotowa do rokowań pokojowych.

Lansing o wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 15 stycznia.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Lansing wygłosił wczoraj na zgromadzeniu adwokatów mowę, w której oświadczył:

Idziemy tej wojnie naprzód. Musimy zwyciężyć w interesie ludzkości i zwyciężymy też.

Uznanie niezawisłej Finlandyi przez Austro-Węgry.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 stycznia.

Wczoraj przybyła do ministerstwa spraw zagranicznych deputacya fińska pełnomocników rządu fińskiego, złożona z radcy rządowego i byłego senatora Ewarda Hielta, profesora uniwersytetu Rafaela Ericha i dyrektora Samuli Sario. Deputacya została przyjęta przez drugiego szefa sekcyi bar. Flotowa.

Na podstawie upoważnienia cesarskiego i z polecenia ministra spraw zagranicznych przyjął bar. Flotow przyniesiony przez zastępców rządu finlandzkiego akt notyfikacyjny w sprawie niezależności Finlandyi i imieniem austro-węgierskiej monarchii zakomunikował deputacyi uznanie niezawisłości republiki finlandzkiej przez monarchię.

Powrót wojsk rosyjskich z Rumunii.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 stycznia.

»W. Allg. Ztg.« donosi z granicy szwajcarskiej:

»Berner Tagblatt« donosi, że wojska rosyjskie, znajdujące się dotąd na froncie rumuńskim, wrócą do Rosyi przez Bułgaryę i Dobrudżę.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Urzędownie ogłaszają dnia 14 b. m.:

Nie było ważniejszych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 stycznia.

Urzędownie ogłaszają dnia 14 b. m.:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Rupprechta: Czynność ogniowa ograniczała się przez dzień przeważnie do ognia przeszkadzającego. Wieczorem wzmogła się ona na poszczególnych odcinkach, głównie po obu stronach Lens. Oddziały wywiadowcze wtargnęły do linii angielskich na południowy zachód od Armentieres na północ od Lavaquerie i wzięły jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu i ks. Albrechta: Pominąwszy pomyślne walki wywiadowcze w okolicy Juvincourt i na zachodnim brzegu Mozy, minął dzień bez ważniejszych wydarzeń.

Wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Front macedoński: Na zachód od jeziora Ochrida na Dobropolju, na południowy zachód od jeziora Dojran czynną była artylerya.

Na włoskim froncie położenie nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Fryderyk Nietzsche i Ryszard Wagner

(Dokończenie.)

Mimoto wzniósł się Nietzsche do wyżyn prawdziwej wielkoduszności, gdy składając syntezę swych przewodnich myśli w dziele »Die Geburt der Tragödie aus dem Geiste der Musik« (1872), w muzyce Wagnera upatrywał spełnienia tego, do czego dążyła artystyczna kultura. Wagner był wówczas dla niego niedościgłym ideałem; Nietzsche nazywa go swym przewodnikiem na tajemnych drogach życia i sztuki; w bezgranicznem przywiązaniu swojem nie widział tego, że Wagner wyzyskuje go bezwzględnie i posuwa się nawet do niedelikatności, obarczając go wspólnie z p. Cosimą małostkowymi sprawunkami, pochłaniającymi jego drogi czas pracy; polecano mu załatwianie podarków świątecznych na gwiazdkę, skupywanie maryonetek i zabawek dla dzieci, chodzenie za sztychami Dürera, wkońcu na jego barki zwalił Wagner ciężar wydania swej autobiografii, rewizyę, korektę, nieustanne znoszenie się z drukarzem i t. p. Chwilowo przerwały się stosunki Nietzschego z Wagnerem, gdyż z wybuchem wojny w r. 1870 pospieszył Nietzsche jako ochotnik do szeregów, przydzielony do oddziału sanitarnego. Poszedł z obowiązku patryotycznego i z przekonania o konieczności wojny. Nietzsche zawsze akcentował jej oczyszczające działanie, pełne dobroczynnych i podniosłych następstw. Pod murami Metzu rozważał te problemy, którym później nadał konkretną formę w »Narodzinach tragedyi« i we »Woli do władzy«. Lubo serce pękało mu z bólu i współczucia na widok grozy, jaką siała śmierć naokół, to jednak odczuwał, że »właściwa wola do życia wyraża się nie w małostkowych zabiegach jednostki o zdobycie środków do życia, lecz że ta wola manifestuje się jako wola do walki, do potęgi i władzy, a nawet przemocy«. Tam w obliczu wojny przekonał się Nietzsche, że wielcy ludzie mają takiesamo prawo do poświęcenia drugich, jak to czyni wódz dla przeprowadzenia swoich strategicznych planów.

Po Wagnerze spodziewał się Nietzsche nowej epoki w rozwoju kultury. Tem tłumaczy się ów zapał, z jakim wystąpił do walki w obronie wagnerowskich celów. Widomem spełnieniem wagnerowskiego ideału miał być »Bayreuth« i uroczyste widowiska »Festspiele«. Dla tej myśli gotów był Nietzsche do największych ofiar i poświęceń osobistych: zdecydowa się nawet na porzucenie posady uniwersyteckiej, by mógł swobodnie jeździć po Niemczech z wykładami dla propagandy Wagnera. Pierwszą zdobyczą w tem dziele przyszłości było poświęcenie kamienia węgielnego w Bayreuth w roku 1872. Odtąd posuwała się sprawa opornie i powolnie. Nietsche zredagował nawet odezwę (Mahnruf), zachęcającą do skupowania udziałów w budowie teatru bayreuthskiego, lecz odezwy tej nie ogłoszono, zastępując ją inną, która jednak przebrzmiała bez echa. Zastanawiając się nad tem, dlaczego tak szczytna myśl, jak Bayreuth nie znajduje u Niemców powszechnego uznania, doszedł Nietsche do przekonania, że główną kłodą, zawalającą jej drogę, jest filisterstwo inteligencyi niemieckiej, poprzestającej na małem, a niezdolnej do ogarnięcia tego, co wielkie. Typem takiego filisterstwa intelektualnego był dla Nietzschego Dawid Strauss, którego książka »Der alte und der neue Glaube« była — według jego zdania — obniżeniem tej energii twórczej, na jaką zdobyły się Niemcy we wielkiej wojnie w 1870 r.

W końcu po latach żmudnych zabiegów dojrzał czyn Wagnera: w r. 1876 odbyły się przedstawienia w Bayreuth. Nietzsche wystąpił z dytyrambicznym hymnem na cześć Wagnera w książce: »R. Wagner in Bayreuth 1876« i uczynił ją wbrew woli epilogiem swej wyjątkowej przyjaźni z Wagnerem. Drobne, zaledwo dostrzegalne objawy zapowiadały, że kąt rozchylenia między nim a Wagnerem staje się z każdą chwilą coraz to większy: Despotyzm Wagnera, który nikogo ze współczesnych nie chciał obok siebie uznawać, pogardliwe traktowanie takiej niezwykłej indywidualności jak n. p. Brahms, zniechęcić musiały w końcu Nietzschego i rozwiać jego złudzenia. Dyssonansów przybywało coraz więcej: Wagner przyjął chłodno rozprawę Nietzschego: »Vom Nutzen und Nachteil der Historie, zweite unzeitgemässe Betrachtung« i obudził w nim takie rozgoryczenie, że w końcu Nietzsche przejrzał egoistyczny stosunek Wagnera i rzucił silne słowa:

> Jakto, a więc mam tylko wartość jako pisarz wagnerowski! nie wolno mi być niczem więcej! mam tylko podziwiać i uwielbiać to, co uznają za wielkie w Bayreut!

Tymczasem sam Bayreuth przyniósł mu najprzykrzejsze rozczarowanie. Nietzsche spodziewał się, że w przedstawieniach baureuthowskich znajdzie urzeczywistnienie swoich artystycznych tęsknot, gdy wtem spotkał się z czemś, co było dalekie jego ideału; jak sam mówił, odpychał go wszędzie nadmiar brzydoty, groteskowość i przesada. Zniechęcała go przedewszystkiem publiczność, traktująca to, jako widowisko, do którego miał dostęp każdy, kto zapłacił 900 marek za 12 wieczorów. Pełen niesmaku wyjechał Nietzsche z Bayreuthu.

Po raz ostatni spotkał się z Wagnerem we Włoszech w Sorento. Wagner skierował rozmowę na temat chrześcijaństwa: począł mówić o Parsifalu nie jako o artystycznym planie, lecz jako symbolu chrześcijańsko-religijnym. Sam przyznał się wkońcu do uczuć chrześcijańskich, jak skrucha, pokora, słowem przedstawił się w świetle prawowierności dogmatycznej. — Oburzyło to do głębi Nietzsche'go, który cenił nadewszystko szczerość i wyczuwał poza tą manifestacyą Wagnera niewątpliwą obłudę; podejrzywał go wprost o kokietowanie wpływowych sfer klerykalnych dla pozyskania ich do swego obozu, nie wątpił nawet, że Wagner zamierza zużytkować ówczesny kurs ideowy dla swoich artystycznych celów. Domysły te znajdują poniekąd potwierdzenie w słowach samego Wagnera, że »Niemcy nie chcą już słyszeć ani o bogach Walhalli, ani o mitycznych bohaterach, lecz chcą zobaczyć coś chrześcijańskiego«. Cóż łatwiejszego zatem, jak po zmierzchu bogów pogańskich rozpalić na scenie jutrznię chrześcijańskiego cudu!

To zadecydowało o stosunku Nietzche'go do Wagnera. Nastąpiło zerwanie, któremu dawniej przypisywano inne tło w sposób oszczerczy i uwłaczający czci Nietzsche'go: opowiadano, że zerwanie wywołała jego zraniona ambicya kompozytorska (!), gdyż Wagner szyderczo wyrazić się miał o jakiejś operze, skomponowanej przez niego; to znowu, że wywiązać się miał erotyczny stosunek między Nietschem a Cosimą Wagner; słowem wymyślano najfantastyczniejsze przyczyny, pozbawione wszelkiego uzasadnienia i prawdopodobieństwa. Książka p. Förster-Nietzsche daje nam w przybliżeniu odpowiedź na ten tragiczny konflikt w życiu Nietzsche'go. Że tło zerwania było czysto ideowe, dowodzą tego słowa Nietzsche'go, wypowiedziane już w przededniu jego katastrofy życiowej:

> »znużony jestem i samotny, gdyż nie miałem nikogo na świecie, prócz Wagnera«.

Zerwanie było dla niego boleśniejszym ciosem, niżby na pozór przypuszczać można i w tym bólu tkwi rozwiązanie zagadki, dlaczego tak zaciekle zwalczał potem Nietzsche Wagnera, nie cofając się przed bronią najbardziej zjadliwej satyry i szyderstwa. A może to było tylko bezsilne szamotanie się olbrzyma, który przemocą chciał zerwać więzy i wydostać się z czarodziejskiej krainy piękna? Że tem pięknem muzyki Wagnerowskiej żył, to stwierdziła jego przyjaźń z Wagnerem i jego dytyrambiczna twórczość, apoteozująca czyn Wagnera.

Dr Józef Reiss.

Rokowania w Brześciu.

Odalszym przebiegu doniosłych rokowań pokojowych w Brześciu Lit. w dniu 11 b. m. (zob. poprzedni numer »N. Reformy«) donosi Biuro Koresp. pod datą 13 b. m.

Wiedeń, 15 stycznia.

W sprawie zajętych obszarów.

Sekretarz stanu v. Kuehlmann streścił stanowisko państw centralnych w sposób następujący:

Osoba państwowa jest w możności składania wiążących prawnie oświadczeń o podstawach swego istnienia, skoro tylko jakieś ciało reprezentacyjne, któremu szerokie masy, czy też pochodzenie historyczne, nadały zdolność do zabierania głosu w imieniu ludu, który to głos jest wyrazem niewątpliwie woli przeważającej większości, i skoro to ciało reprezentacyjne obwieściło postanowienie, że naród jest samodzielnym i wykonuje prawo samostanowienia o sobie.

Wynik obustronnych wywodów w tym przedmiocie został przez sekretarza stanu dra Kuehlmann w następujący sposób zestawiony:

Trocki zaproponował urządzenie ciał reprezentacyjnych, którymby poruczono ustalenie i organizacye sposobów, na podstawie których miałoby nastąpić na szerokiej podstawie konsedowane przez nas swego czasu czysto teoretycznie głosowanie ludowe, czy też manifestacya ludowa, podczas gdy my stoimy na tem stanowisku i na niem pozostać musimy, że w braku innych ciał reprezentacyjnych istniejące ciała reprezentacyjne, które stały się historycznemi, są presumptywnie wyrazem woli narodu, szczególnie w żywotnej sprawie woli narodu bycia narodem.

W dyskusyi, jaka się następnie wywiązała o charakterze i znaczeniu fungujących w obsadzonych obszarach organów przedstawicielstwa ludowego, wskazali dr Kuehlmann i hr Czernin na to, że delegacya rosyjska podczas rokowań w grudniu okazała skłonność uznania istniejących w obsadzonych obszarach przedstawicielstw ludowych, jako przedstawicielstw „de facto" i tłumacząc, że ich uchwały dają wyraz woli dotyczących narodów. Porozumiano się wtenczas w tym kierunku, aby przez takie prowizoryczne rozwiązanie uczynić wielki krok ku wielkiemu celowi.

Trocki oświadczył, że oświadczenia Sejmów, reprezentacyj miejskich i t. p. mogą być uważane jako oświadczenie woli odnośnej, mającej wpływ części ludu, że jednak tylko dają podstawę do przyjęcia, że dotyczący naród jest niezadowolony z pozycyi w państwie. Z tego wynika wniosek końcowy, że musi być wysłuchane referendum, w którem to celu utworzenie osobnego organu może zapewnić urzeczywistnienie założeń swobodnego głosowania ludności.

O udział narodów w rokowaniach.

W dalszym ciągu dyskusyi twierdził Trocki, że istnieje sprzeczność między oświadczeniami mocarstw centralnych z dnia 25 grudnia i sformułowaniem punktu I i II oświadczenia z dnia 28 grudnia.

Na to zauważył Kuehlmann, że oba dokumenty są wypływem tegosamego ducha i tejsamej polityki, co też kanclerz Rzeszy wyraził w swojej programowej mowie w parlamencie. Sekretarz stanu stoi na stanowisku, że części Rosyi, dążące do odłączenia się, po oddaniu oświadczeń woli przez ich istniejące już organy, już teraz mają prawo zawierać umowy, które uważają za dobre i pożyteczne. Gdyby wśród tych umów znalazły się zarządzenia co do sprawie przedsięwzięcia korektury granic, to nie jest zrozumiałem, dlaczegoby te obszary w tych sprawach nie miały mieć takiejsamej swobody zrobienia tego, co się im podoba, jak w innych sprawach.

Trocki dopatruje się w tem pojęciu pogrzebania zasady prawa samostanowienia i poruszył kwestyę, dlaczego organy wchodzących w rachubę narodów, nie zostały zaproszone na rokowania w Brześciu Litewskim. O takim udziale przedstawicieli tych ludów w rokowaniach naturalnie nie pomyślano, ponieważ właśnie tych narodów nie uważa się za podmioty, lecz za przedmioty rokowań.

Kuehlmann odpowiedział: Jeżeli Trocki chciał powiedzieć, że także według jego zapatrywania te indywidualności narodowe obecnie są stworzone i mogą wykonywać prawo samostanowienia w sprawach swych stosunków zagranicznych, to przy bezwzględnem uznaniu tego założenia przez rosyjską delegacyę bylibyśmy chętnie gotowi przedyskutować myśl, czy i w jakiej formie dałby się umożliwić udział przedstawicieli, wchodzących w rachubę narodów, w konferencyach w Brześciu Litewskim.

Hr. Czernin wyraził również gotowość zajęcia się bliżej sprawą powołania przedstawicieli obszarów, o których mowa i dodał, że radłby wiedzieć w jaki sposób miałby nastąpić wybór tych przedstawicieli, skoroby ze strony rosyjskiej nie uznano istniejących ciał reprezentacyjnych za uprawnione do przemawiania imieniem narodó, które reprezentują. Trocki zaproponował następnie ze względu na nadzwyczajną ważność oświadczeń przedstawicieli mocarstw centr., odroczenie posiedzenia, aby rosyjska delegacya mogła się nad tem naradzić i porozumieć ze swym rządem.

Deklaracya rosyjska o prawach narodów.

Wiedeń, 14 stycznia.

Biuro Korespondencyjne donosi pod datą d. 13 stycznia:

Na posiedzeniu z dnia 12 stycznia prosił Kuehlmann rosyjską delegacyę, aby dała odpowiedź w sposób wykluczający wszelką wątpliwość na pytanie, czy według jej przekonania nowe państwa, ukonstytuowane na granicy zachodniej byłego państwa rosyjskiego, mogą już wziąć udział w rokowaniach pokojowych.

Delegat rosyjski Kamenow zaproponował, aby obie strony w pisemnym operacie przedłożyły swój sposób pojmowania, rozwinięty w czasie dyskusyi. Rosyjska delegacya stwierdza, że podczas okupacyi nigdzie, ani w Polsce, ani na Litwie, ani też w Kurlandyi, nie mogły być utworzone, ani też egzystować jakieś w demokratyczny sposób wybrane organy, któreby z jakiemkolwiek uprawnieniem mogły podnieść do tego pretensye, aby uchodziły za wyraz woli szerokich kół ludności. Co się dotyczy istoty oświadczenia o dążeniu do pełnej państwowej niezawisłości, oświadcza rosyjska delegacya:

1) Z faktu przynależności obsadzonych obszarów do byłego rosyjskiego cesarstwa nie wysnuwa rząd rosyjski żadnych wniosków, jakoby na ludności tych obszarów, w stosunku do rosyjskiej republiki, ciążyły jakiekolwiek prawno-państwowe zobowiązania. Nowe granice braterskiego związku narodów republiki rosyjskiej i narodów, które chcą pozostać poza jej ramami, muszą być utworzone na podstawie swobodnego postanowienia dotyczących narodów.

2) Dlatego też istnieje dla rządu rosyjskiego zasadnicze zadanie przeprowadzonych obecnie rokowań, w zabezpieczeniu rzeczywistej wolności samostanowienia o wewnętrznych urządzeniach państwowych i międzynarodowem położeniu wspomnianych obszarów.

3) W ten sposób zrozumiane zadania ma za warunek uprzednie porozumienie się Niemiec i Austro-Węgier z jednej strony, a Rosyi z drugiej, co do czterech głównych punktów. Mianowicie co do rozmiarów terytoryum, którego ludność będzie miała wykonać prawo samostanowienia i co do ogólnych politycznych założeń, przy których ma być dokonane rozwiązanie sprawy losów państwa. Co do rządu częściowego, aż do czasu ostatecznego państwowego ukonstytuowania się tych obszarów, względnie sposobu i formy, w której ludność ma zamanifestować swą wolę, proponuje delegacya rosyjska następujące rozwiązanie tej sprawy:

Ad 1) Prawo samostanowienia przysługuje narodom, a nie ich częściom, które zostały okupowane, jak przewiduje § 8 propozycyi niemieckiej z dnia 28 grudnia. Stosownie do tego rząd rosyjski przyznaje prawo równoczesnego samostanowienia także i częściom wspomnianych narodów, które żyją poza obrębem strefy obsadzonej. Rosya zobowiązuje się obszarów tych ani pośrednio ani bezpośrednio nie zmuszać do przyjęcia takiej lub innej formy państwowej, i nie zacieśniać ich samodzielności cłami i konwencyami wojskowemi. Rządy Niemiec i Austro-Węgier ze swej strony potwierdzą kategorycznie, że nie mają jakichkolwiek pretensyj zarówno co do wcielenia do terytoryum Niemiec i Austro-Węgier tych obszarów byłego rosyjskiego cesarstwa, które teraz przez wojska Niemiec i Austro-Węgier są okupowane, jakteż co do t. zw. »poprawek granic« na koszt tych obszarów. Równocześnie zobowiązują się one nie zmuszać tych obszarów, ani pośrednio ani bezpośrednio, do przyjęcia takiej lub innej formy państwowej i nie zacieśniać ich niezawisłości, przez jakiekolwiek konwencye cłowe lub wojskowe, którcby zostały zawarte przed ostatecznem ukonstytuowaniem się tych obszarów na podstawie politycznego prawa samostanowienia.

Ad 2): Rozwiązanie sprawy losu obszarów, które mają same o sobie postanowić, musi się odbyć, pod warunkiem zupełnej politycznej wolności i z wykluczeniem wszelkiego zewnętrznego nacisku. Dlatego ma głosowanie odbyć się po cofnięciu obcych wojsk i po powrocie uchodźców, oraz ludności ewakuowanej od chwili początku wojny. Termin cofnięcia wojsk będzie oznaczony przez specyalną komisyę.

Ad 3): Od chwili podpisania pokoju i ostatecznego państwowego ukonstytuowania się wspomnianych obszarów, przechodzi ich wewnętrzny zarząd i kierownictwo sprawami lokalnemi, skarbowością i t. d., w ręce czasowego organu, któryby został utworzony na podstawie porozumienia się politycznych partyj. Zadanie tego organu polega równocześnie także na organizacyi »zapytania ludu«.

Ad 4): Ostateczne rozwiązanie sprawy stosunków państwowych i formy urządzeń państwowych nastąpi przez ogólne referendum.

Celem przyspieszenia prac konferencyi pokojowej uważa delegacya rosyjska za rzecz nadzwyczajne ważną, aby otrzymać od delegacyi niemieckiej i austro-węgierskiej zupełnie dokładną odpowiedź na wszystkie pytania, postawione w tem oświadczeniu.

Oświadczenie generała Hoffmanna.

Generał Hoffmann oświadczył następnie:

Najpierw muszę zaprotestować przeciw tonowi tych propozycyi. Delegacya rosyjska zwraca się w ten sposób do nas, jak gdyby Rosyanie stali jako zwycięzcy w naszym kraju i mogli nam dyktować warunki. Mógłbym wskazać na to,że fakta świadczą o czemś przeciwnem. Zwycięskie wojsko niemieckie stoi na waszych obszarach! Chciałbym dalej stwierdzić, że delegacya rosyjska żąda dla obszarów okupowanych prawa stanowienia o sobie w sposób i w rozmiarach, w jakich wasz rząd nie stosuje go we własnym kraju. Wasz rząd opiera się wyłącznie na sile, która przemocą bezwzględnie uciska każdego inaczej myślącego. Każdy kto inaczej myśli, zostaje poprostu jako przeciwrewolucyonista i burżuj uznany za człowieka, wobec którego nie ma zastosowania ochrona prawna. Chcę to moje zapatrywanie poprzeć tylko dwoma przykładami: W nocy z 30 na 31 grudnia został pierwszy białoruski kongres w Mińsku, który chciał uchwalić prawo samostanowienia narodu białoruskiego rozpędzony przez bolszewików bagnetami i karabinami maszynowymi. Gdy Ukraińcy zażądali dla siebie prawa samostanowienia, postawił rząd petersburski ultimatum i próbował wymusić swą wolę siłą zbrojną. Jak to wynika z telegramów iskrowych, które mam do dyspozycyi, wojna domowa jeszcze się toczy. Tak przedstawia się w praktyce zastosowanie prawa samostanowienia przez rząd maksymalistyczny. Niemieckie naczelne kierownictwo wojskowe musi odrzucić wmieszanie się do uregulowania spraw obszarów okupowanych. Dla nas narody obszarów obsadzonych wyraziły już jasno i niedwuznacznie życzenie oddzielenia się od Rosyi. Dnia 29 września 1917 litewskie zgromadzenie narodowe zwróciło się do państwa niemieckiego z prośbą o ochronę. Dnia 11 grudnia 1917 proklamowała litewska rada krajowa życzenie oddzielenie się od wszystkich związków państwowych, które dotychczas istniały z innymi narodami. Dnia 27 grudnia wyraziło zgromadzenie reprezentacyi miejskiej w Rydze podobne życzenie. Do tego wniosku przyłączyła się ryska Izba handlowo-przemysłowa i giełda, przedstawiciele ludności i 70 stowarzyszeń w Rydze. Wreszcie w grudniu 1917 zerwali z dotychczasowymi stosunkami przedstawiciele szlachty, gmin wiejskich i miejskich i kościelnych na Oesel Dagoe i Moon. Z powodów administracyjno-technicznych musi niemieckie najwyższe kierownictwo wojskowe odrzucić opróżnienie Kurlandyi, Litwy, Rygi i wysp w zatoce ryskiej. Wszystkie te obszary nie mają organów administracyjnych, nie mają organów jurysdykcyjnych, nie mają telegrafów, kolei ani poczt. Wszystkie te rzeczy znajdują się w niemieckiej ręce i ruch w tych urządzeniach utrzymywany jest przez Niemców.

Deklaracya dra Kuehlmanna.

Sekretarz stanu Kuehlmann odpowiedział, że niemożliwem jest zająć jakieś stanowisko wobec odczytanego tu oświadczenia rosyjskiej delegacyi. Osobistem przekonaniem mowcy jest, że zaproponowany przez delegacyę rosyjską »modus procedendi«, polegający na przedłożeniu sobie sformułowanych pism, ani nie może się przyczynić do przyspieszenia rokowań, ani też szczególnie, gdyby pisma były takie, jak to, które dziś zostało przedłożone, nie przyczyniłyby się w najmniejszej mierze do rzucenia korzystniejszego światła na widoki rokowań. Byłoby bardziej celowem, aby postępować dalej w sposób zaczęty wczoraj i po ukończeniu ustnego przestudyowania w razie potrzeby ustalać na piśmie wyniki. Ponieważ jednak rosyjska delegacya staje na innem stanowisku, proponuje on aby przerwać posiedzenie, celem odbycia narady między sprzymierzeńcami.

Odpowiedź Trockiego.

Na to oświadczył Trocki, że wcale nie jest zamiarem Rosyan utrudniać technikę rokowań. Jeżeli strona przeciwna staje na stanowisku, że nie nastała jeszcze właściwa chwila dla pisemnych formułowań, w której mógłby być poddany pod dyskusyę dzisiejszy wniosek delegacyi rosyjskiej, zastrzega sobie delegacya rosyjska powrócenie do swej deklaracyi w ciągu dalszych rokowań.

Przerwanie posiedzenia.

Dr. Kuehlmann odpowiedział na to, że nie może przyjąć tej propozycyi. Istnienie sformułowanych i wypracowanych na piśmie propozycyi u jednej strony, którejby nie można było z drugiej strony przeciwstawić odpowiedniego sformułowania, dokonanego przez stronę przeciwną, byłoby przy jawności rokowań wogóle nie do życzenia, dlatego też przed jakiemkolwiek zajęciem stanowiska w sprawie nowego położenia potrzebną jest ponowna narada sprzymierzeńców.

Na tem posiedzenie przerwano.

Zebranie obywatelskie.

Kraków, 15 stycznia.

Wczoraj wieczorem, w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego odbyło się zebranie obywatelskie, celem omówienia najaktualniejszych spraw, dotyczących t. zw. rozwiązania austryacko-polskiego sprawy polskiej w chwili obecnej. Zebranie było bardzo liczne, zjawili się w wielkiej liczbie reprezentanci wszystkich warstw społeczeństwa krakowskiego.

Zebranie zagaił imieniem Komitetu ściślejszego Zdzisław hrabia Tarnowski, zaznaczając, że we Lwowie i wschodniej Galicyi szerzy się myśl zakładania Kół Pracy Narodowej, aby zorganizować akcyę nad połączeniem Galicyi z budującem się państwem polskiem, pod berłem cesarza Karola I, jako króla polskiego. Królestwo Polskie ma obecnie obowiązek budowy państwa polskiego i armii polskiej, zaś Galicya winna pomagać w tej sprawie i usuwać przeszkody, które stoją na drodze zjednoczenia całej Galicyi z Królestwem Polskiem. Myśl tę należy szerzyć i unikać wszelkich sporów wewnętrznych. Na zebranie zjawili się reprezentaci różnych stronnictw politycznych, co dla zamierzonej akcyi jest najlepszą wróżbą.

Następnie poseł Konstanty Srokowski wygłosił referat o obecnym stanie sprawy polskiej i sposobie jej rozwiązania w duchu polsko-austryackim. Referent stwierdził, iż w narodzie naszym osłabł instynkt państwowy, co w czasie wojny obecnej przyniosło nam ogromne szkody, a następnie omówił sytuacyę, jaka się wytworzyła z powodu anarchii i rozpadania się Rosyi. Znana uchwała z 28 maja z. r. jest wyrazem nieprzedawnionych praw, ale w obecnych warunkach nie może być wskazaniem politycznem. Realne możliwości zjednoczenia ziem polskich odnoszą się obecnie do złączenia Galicyi z Królestwem Polskiem, części Białej Rusi i części Litwy. Państwo polskie z tych ziem polskich zbudowane, ma możność oparcia się o dynastyę habsburską z jej obecnym przedstawicielem, cesarzem Karolem I. Referent szczegółowo wykazał, że w danych warunkach, jest to najrealniejszy sposób budowy państwa polskiego. Budowa ta — to cel i zadanie Kół Pracy Narodowej w kraju. — Koła Pracy Narodowej będą uświadamiały ogół społeczeństwa o koniecznej potrzebie, oraz o skuteczności takiego rozwiązania sprawy polskiej.

Poseł Srokowski zaznaczył w końcu, iż w pierwszych dniach lutego b. r. odbędzie się we Lwowie zjazd ogólno-krajowy delegatów Kół Pracy Narodowej, na którym będzie uchwalona rezolucya, obowiązująca całą ogólną krajową organizacyę; wreszcie zgłosił wniosek, ażeby założyć w Krakowie miejscowe Koło Pracy Narodowej, oraz wybrać zarządy, złożone z 25 osób, obejmujące miasto Kraków, oraz powiat krakowski.

Dr Wereszczyński ze Lwowa, omówił agitacyę ukraińską, zwróconą przeciwko budowie państwa polskiego, oraz przeciwko większej polskiej własności rolnej w Galicyi wschodniej. Polacy dotąd zachowują się wobec tej zorganizowanej akcyi, biernie.

Poseł dr Bandrowski powitał z zadowoleniem myśl zorganizowania akcyi w kraju za budową państwa polskiego. W akcyi tej winny się zjednoczyć wszystkie stronnictwa.

Prezydent Bocheński, imieniem Związku społeczno-narodowego zgłosił przystąpienie wszystkich członków do pracy nad budową państwa polskiego. Z całych sił należy popierać dynastyę habsburską, aby zasiadła na tronie polskim.

Poseł Haller wystąpił przeciwko walkom wewnętrznym w społeczeństwie, osłabiającem nasze wpływy i oświadczył się za szybką organizacyą armii polskiej.

Po przemówieniach pp. Kosobudzkiego, Stefana Górki i końcowych wywodach referenta Srokowskiego, uchwalono przedłożone wnioski.

Do prezydyum zarządu krakowskiego Koła Pracy Narodowej wybrani zostali: Zdzisław hrabia Tarnowski, prezydent; Feliks Bocheński i dr Ernest Bandrowski.

Do zarządu Koła weszli pp.: dr Dwernicki, prof. Estreicher, wiceprezydent J. K. Federowicz, Haupt, Iglicki, Iwaszkiewicz, Kosobudzki, dr Kot, Ostrowski Witold, Potuczek, dr Paszkowski, Rakisz, Rożański, Sare, Srokowski dr Schneider, dr Tad. Starzewski, dr Stefan Skrzyński, Turski, dr Tilles, dr Weiner

---

Kronika.

Kraków, 15 stycznia.

ZWOŁANIE KOŁA POLSKIEGO. Na dzień 22 stycznia, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem zwołanem zostało Koło polskie z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie prezydyum. 2) Sprawy aprowizacyjne. 3) Wnioski. — Posiedzenie parlamentu, jak wiadomo, zostało zwołane na 22 b. m. przed południem.

RADA MIASTA KRAKOWA odbędzie posiedzenia w dniach 16, 17 i 18 b. m., to jest we środę, czwartek i piątek o godzinie 5 po południu w sali obrad Rady miejskiej.

Porządek dzienny obejmuje preliminarz budżetu miejskiego na rok 1917/18.

POKRYCIE DEFICYTU W BUDŻECIE MIASTA KRAKOWA. Magistrat krakowski ogłasza: Z okazyi posiedzeń budżetowych Rady miejskiej, rozpoczynających się w bieżącym tygodniu, pojawiły się notatki kronikarskie w tutejszej prasie, że komisya budżetowa proponuje pokrycie niedoboru 3½-milionowego podwyższeniem podatków i dodatków gminnych.

Wiadomość ta jest błędną, albowiem, jak się to można było przekonać z projektu budżetu, tak podatki, jak i dodatki gminne preliminowane są w budżecie na rok 1917/18 w dotychczasowej wysokości bez żadnych zmian. Pokrycie niedoboru 3½-milionowego nie jest przewidziane przez jakiekolwiek podwyższenie podatków, czy dodatków gminnych, lecz przez uzyskać się mającą dotacyę z funduszów rządowych na pokrycie wydatków, wojną spowodowanych.

PODZIĘKOWANIE ZA »GWIAZDKĘ« DLA LEGIONISTÓW. Otrzymujemy pismo następujące:

Kwatera sztabu, dnia 2 grudnia 1917.

Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego otrzymało przesyłkę Komitetu z darami gwiazdkowymi dla stojących w polu żołnierzy, oraz serdeczne słowa adresu, krzepiącego nas w ciężkich warunkach trwania i wyczekiwania na lepsze jutro. Podlegli mi żołnierze wdzięcznem sercem ocenią trud i zabiegi czcigodnych Pań, które, nie zrażone żadnemi przeciwnościami, łamiąc obojętność, lub wręcz nieprzychylne względem nas opinie, zostały w ciężkich warunkach, w jakich pozostaje kraj cały, zdobyć dość środków na umilenie żołnierzowi polskiemu uroczystych świąt, po raz czwarty spędzonych w polu i dać mu dowód, że w dalekiej Ojczyźnie żywie pamięć szlachetna o jego trudzie i biją serca mu życzliwe. Za ofiarność czcigodnych Pań i patryotyczny trud proszę przyjąć najserdeczniejsze wyrazy podzięki i szczerej czci. *Zieliński* Gm. m. p.

O CHLEB I MĄKĘ. Mimo rozmaitych starań i zabiegów, dotąd w Krakowie nie usunięto braku mąki i chleba. W zeszłym tygodniu — jak wiadomo — mąki wcale nie wydawano, natomiast chleb wypiekano tylko przez kilka dni. W niedzielę, poniedziałek, oraz w dniu dzisiejszym pieczywa nigdzie nie było, dopiero jutro chleb będzie już sprzedawany Czy jednakże sprzedaż ta będzie regularną i pokryje zmniejszone zapotrzebowanie, nie wiadomo.

KRAKÓW BEZ MLEKA. W sobotę i niedzielę zabrała żandarmerya prawie wszystkim włościankom i handlarkom, zdążającym do Krakowa z mlekiem, cały ich zapas, tak, że miasto zostało pozbawione nawet tej resztki mleka, jaka za drogie pieniądze była miejscowej ludności dostarczaną. — W wielu domach dzieci z tego powodu nie dostały mleka na śniadanie, a również w kawiarniach nie podawano białej kawy. O konfiskatach tych mleka informuje także, w odmiennem nieco sprawę przedstawiając świetle, nasz korespondent z Liszek. (Zob. rubrykę: »Z kraju«. Przyp. Red.).

KOMISYA BADANIA CEN W KRAKOWIE rozpatrywała na posiedzeniu z dnia 11 b. m. sześć spraw karnych o lichwę z następującym wynikiem: jednę sprawę odesłano napowrót do sądu w celu uzupełnienia dochodzeń i dokładnego sprecyzowania pytań; w dwóch sprawach wydano orzeczenia, stwierdzające lichwę; w dwóch uznano ceny żądane, względnie zapłacone, za usprawiedliwione, a jednę sprawę oddano referentom do zbadania i złożenia sprawozdania na najbliższem posiedzeniu. Prócz tego wydała komisya na żądanie władzy politycznej, sądów i innych urzędów opinię w kwestyach, tyczących się cen wytycznych lub odpowiednich na różne artykuły codziennej potrzeby.

PRZEGLĄD POSPOLITAKÓW. Wczoraj rozpoczął się w Krakowie przegląd pospolitaków, urodzonych w roku 1900, który trwać będzie do dnia 24 b. m. włącznie. Do przeglądu delegowało prezydyum miasta Krakowa radców miejskich: Jana Godzickiego, dra Rafała Landaua i Augusta Miednika, którzy funkcye swoje będą kolejno pełnili.

WYKŁAD PROF. KONOPCZYŃSKIEGO. Z powodu przypadającej dzisiaj rocznicy śmierci ś. p. prof. St. Krzyżanowskiego, wykład wstępny prof. Konopczyńskiego (uniw. Jagiell.) odbędzie się dopiero jutro, to jest we środę.

XXI. WIECZÓR KLASYCZNY. Świetna komedya Terentiusa »Bracia«, którą wystawia w poniedziałek, dnia 21 b. m., w teatrze im. Jul. Słowackiego Akademickie Koło Miłośników dramatu klasycznego, jest jedną z najbardziej charakterystycznych komedyj obyczajowych literatury klasycznej. Interesujący problem wychowawczy, podejmowany później wielokrotnie w literaturze powszechnej, przeprowadza poeta z prawdziwym artyzmem. Na tle zajmującej akcyi przesuwają się świetne typy, komicznego starca-zrzędy, sprytnego niewolnika-intryganta, młodego hulaki i t. p. Wieczoru dopełnia »Bakałarz« Herondasa, wyborny i typowy obrazek rodzajowy z sali szkolnej. Kierownictwo artystyczne wieczoru spoczywa w rękach znakomitego reżysera p. Zelwerowicza. Bilety do nabycia w Bibliotece prawników, ulica św. Anny l. 12, parter, na prawo, od godziny 12—1 w południe i od 3—4 po południu.

OGÓLNE ZGROMADZENIE wszystkich właścicieli realności odbędzie się dzisiaj, we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie. Właściciele realności wobec grożącego im nałożenia nowych podatków i dodatków gminnych, celem pokrycia milionowych deficytów budżetu gminnego. Rozporządzenie o ochronie lokatorów. Dyskusya i wnioski.

Wstęp przysługuje tak członkom Towarzystw i Związków właścicieli realności, jak również wszystkim właścicielom realności starego Krakowa i dzielnic przyłączonych.

SESYA TOWARZYSTWA PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 3 po południu u SS. Miłosierdzia, ulica Warszawska l. 8. Przy tej sposobności panie, odwiedzające chorych, zechcą wziąć bony dla rodzin, któremi się opiekują, na cały przeciąg czasu aż do przyszłej sesyi.

ZWIĄZEK »ELEUTERYA« W KRAKOWIE (ul. św. Marka l. 23) postanowił pewną ilość egzemplarzy (aprobowanych przez Radę szkolną krajową) pism dla młodzieży »Świt« i »Nasz Przewodnik« rozsyłać bezpłatnie polskim bursom i ochronkom. Odnośne zarządy uprasza się o podanie dokładnych adresów.

Z kraju.

KONFISKATA 2.000 LITRÓW MLEKA. Korespondent nasz donosi nam z Liszek pod datą 13 b. m.:

Na telegraficzny rozkaz starostwa krakowskiego przeprowadził dzisiaj posterunek żandarmeryi w Liszkach dokładną rewizyę wozów na drodze między Liszkami a Krakowem. Rewizya miała na celu ujęcie licznych w okolicy Liszek handlarzy i handlarek mlekiem, którzy, wykupując na szeroką skalę mleko w Liszkach i okolicy po cenach stosunkowo przystępnych, sprzedawali je następnie po cenach nieraz dwakroć i trzykroć wyższych w Krakowie. Rewizya wydała nadspodziewane rezultaty: ogółem skonfiskowano w ciągu kilku godzin blisko 2.000 litrów mleka, które oddano wezwanemu na miejsce rewizyi urzędnikowi mleczarni Łanczanowickiej. Skonfiskowane mleko zostało następnie przewiezione do Krakowa.

Zaznaczyć należy, że rewizya dotyczyła tylko handlarzy i pośredników; kobiety, wiozące lub niosące do Krakowa mleko, pochodzące od krów własnych, były po sprawdzeniu tożsamości osoby puszczane w dalszą drogę.

Spodziewać się należy, że przy przeprowadzaniu w ten sposób kontroli ze strony starostwa i znanej z energii żandarmeryi lisieckiej, ustanie wreszcie pokątne wykupno mleka w powiecie krakowskim w celach niegodziwej spekulacyi.

Na zorganizowany na szeroką skalę handel mlekiem w powiecie krakowskim zwróciła uwagę starostwu krakowskiemu lisiecka komisya aprowizacyjna, pozostająca pod przewodnictwem p. Firmowicza, oraz komisarz aprowizacyjny starostwa, p. Schmidt.

BURZA Z PIORUNAMI W ZIMIE. Nasz korespondent donosi nam z Liszek pod datą 12 b. m.: Onegdaj przeciągnęła nad Liszkami i okolicznemi wsiami śnieżyca, cechująca się nadzwyczajną siłą, oraz niebywałymi porą zimową grzmotami i błyskawicami. Śnieżyca uszkodziła w kilku miejscach wiązania dachowe i obaliła kilka drzew. Burza śnieżowa trwała wieczorem przez blisko dwie godziny; o sile jej świadczy najlepiej fakt, że na drodze pod Bielanami wywróciła szalejąca wichura jadący wózek chłopski.

KRAKOWSCY ARTYŚCI OPERETKI I DRAMATU W ZAKOPANEM. We czwartek, dnia 17 b. m., w sali »Morskiego Oka« urządzają artyści ludowego teatru miejskiego »Wieczór karnawałowy« ze współudziałem najlepszych sił. W program przedstawienia wchodzą wyjątki: z „Księżniczki czardasza", „Dookoła miłości", „Róży Stambułu", „Gejszy", „Ptasznika z Tyrolu" i „Wesołego astronoma", wykonane przez niezrównaną parę: Edmunda Minciewicza i p. Stefanię Harasimowicz. Nadto znany piosenkarz berlińskiego »Metropolu«, p. Jan Kucharski, odśpiewa piosenki słynnej Ivetty Guilbert, tłomaczone przez J. Harnisza. Sensacyą programu będzie niezrównany telepata bez kontaktu, p. Adam Melicki, którego seanse budziły w Warszawie i Krakowie wielkie zainteresowanie. Poza tem wezmą udział: p. Kazimierz Berański, groteskowy komik, i p. Adam Rapacki, który objął akompaniament. — Wieczór budzi wielkie zainteresowanie. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni p. Zembatego w Zakopanem.

DELEGAT Z WARSZAWY WE LWOWSKIEM KOLE T. N. S. W. We Lwowie bawi obecnie delegat z Warszawy, referent polskiego ministerstwa wyznań i oświaty, profesor Zawadzki. Z tej okazyi zwołane przez lwowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych nadzwyczajne posiedzenie zgromadziło niezwykle liczny zastęp przedstawicieli szkolnictwa średniego uniwersytetu i politechniki. Imieniem lwowskiego Koła T. N. S. W. powitał gościa z Warszawy w serdecznych słowach prezes dr Węckowski, poczem profesor Zawadzki w sposób szczegółowy i bardzo interesujący przedstawił stan szkolnictwa średniego w Królestwie Polskiem, w okresie wojennym, a więc w ostatnich momentach panowania rosyjskiego, dalej w chwili nastania okupacyi niemieckiej i obecną jego organizacyę, oraz zakres działania polskiego ministerstwa wyznań i oświaty. Po wyczerpującym referacie prelegenta, profesor Bykowski w imieniu zarządu głównego T. N. S. W. podziękował profesorowi Zawadzkiemu za odwiedziny, wyraził nadzieję, iż w przyszłości cały świat naukowo-pedagogiczny polski, ze wszystkich jej dzielnic, stanowić będzie jedną nierozerwalną, wspólnym duchem ożywioną całość, oraz prosił przedstawiciela szkolnictwa polskiego z Królestwa Polskiego, by zapewnił braterską Warszawę, iż całe szkolnictwo polskie wielkie nadzieje pokłada w polskiem ministerstwie oświaty i władzy jego podda się bez zastrzeżeń. Po ożywionej dyskusyi, trwającej do godziny 9 wieczorem, i odpowiedziach referenta na liczne interpelacye, zapewnił profesor Zawadzki zebranych o bratnich uczuciach Warszawy i jej wierze we wspólną w przyszłości pracę na terenie zjednoczonej Polski

Z POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Jan Adam Baum z Tarnowa zdał dnia 5 b. m. z odznaczeniem drugi egzamin państwowy na politechnice lwowskiej.

Z Królestwa Polskiego.

SEJMIK POWIATOWY. Z Piotrkowa donoszą pod datą 13 b. m.: Wczoraj odbyło się inauguracyjne posiedzenie sejmiku powiatow. w sali Towarzystwa rolniczego w Piotrkowie. Członkowie sejmiku przybyli prawie w komplecie. Z ramienia władz okupacyjnych przybył komendant powiatu, generał-major Tadeusz Wiktor, jako przewodniczący sejmiku w towarzystwie zastępcy przewodniczącego sejmiku, starosty dra Dunikowskiego, komisarza wyborczego Leona Kolarzowskiego i komisarza rotmistrza dra Stanisława Gołąba.

Na wstępie starosta dr Dunikowski powołał do komisyi skrutacyjnej pp.: Wiktora Sokołowskiego Sciepleka, ks prof. Bromskiego, Antoniego Byczkowskiego i Makólskiego, a na sekretarza p. Kazimierza Kotlińskiego. Następnie po odczytaniu spisu wybranych członków sejmiku przemówił genera

Wiktor, którego mowę przyjęto hucznymi oklaskami.

Z grupy gmin wiejskich delegatem wybrany został p. Janaszewski, a Jan Jasiniak zastępcą. Delegatem gminy miasta Piotrkowa wybrano mecenasa Romana Pruszyńskiego.

Z grupy wielkiej posiadłości i najwyżej opodatkowanych wybrany został p. Henryk Cieszkowski członkiem wydziału, a radca Antoni Turski zastępcą. Następnie przeprowadzono wybory dalszych trzech członków wydziału z pośród całego sejmiku. Wybrani zostali: Józef Makólski z Kamiennej, Antoni Bryczkowski z Piotrkowa i J. Kotas (Krzyżanów). Zastępcami wybrani zostali pp.: Otocki, Michalak i Brvncza-Nacki. Po wyczerpaniu porządku dziennego, przewodniczący, generał Wiktor, zamknął obrady sejmiku. Wydział sejmiku zbierze się w Piotrkowie w następny piątek, 18 b. m.

† MICHAŁ HERTZ. Z Warszawy donoszą: W dniu 8 b. m. zmarł tu wysoce utalentowany artysta muzyk, kompozytor, pianista i kapelmistrz, ś. p. Michał Hertz. — Urodzony w roku 1844 w Warszawie, kształcił się pod kierunkiem Adama Minchejmera, a następnie uzupełniał studya muzyczne we Wrocławiu, Lipsku i Monachium pod kierunkiem Reineckego, Moschelesa, Richtera i Hansa Bülowa. W roku 1868 powołany na dyrektora opery polskiej w Poznaniu, spełniał te obowiązki 2 lata, poczem został profesorem gry fortepianowej w konserwatoryum Sterna w Berlinie. W roku 1878 przybył na stały pobyt do Warszawy i objął stanowisko profesora w Instytucie muzycznym, nadto był wicedyrektorem Towarzystwa muzycznego i stałym akompaniatorem na koncertach Towarzystwa, oraz korepetytorem chórów opery i orkiestry Teatru Wielkiego.

Z kompozycyj M. Hertza wyróżnić należy jego operę w czterech aktach »Gwarkowie«, wystawioną 1880 roku w Teatrze Wielkim. Napisał też muzykę do komedyi Szekspira: »Jak się wam podoba?«, do bajki Zygmunta Sarneckiego pod tytułem: »Szklana góra«, do tragedyi S. Kozłowskiego »Turniej«, »Reduty«. W Krakowie wydał »Pieśni nasze«. Na konkursie »Lutni« nagrodę otrzymały jego pieśni: »Rolnik podolski«, »Wędrowny lirnik« i »Wiatr«. Skomponował nadto operę: »Bogna«, oraz liczne utwory symfoniczne i fortepianowe, znajdujące się w tece. Zarówno większe utwory ś. p. M. Hertza, jak i jego pieśni, kwartety na głosy męskie i kompozycye fortepianowe, świadczą o niezaprzeczonym talencie o prawdziwej kulturze artystycznej.

ŚLUB. W kościele św. Piotra pobłogosławił w sobotę wieczorem ks. Adam Kaznowski, katecheta z Strzęcina, związek małżeński pomiędzy p. Anną Kitówną, nauczycielką tamże, a p. Błażejem Pytlem, krakowskim przemysłowcem.

NA DOCHÓD »CZERWONEGO KRZYŻA«. Kino »Nowości« wyświetla od dnia 14 do 20 b. m. przepiękną tragedyę pod tytułem: »Nocna ćma« z Lidyą Borelli w roli tytułowej. Część dochodu z tych przedstawień przeznaczył zarząd chlubnie znanego w naszem mieście kino-teatru na rzecz krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« w Krakowie.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.

We wtorek, dnia 15 b. m.: »Myszy bez kota« Jordana.

We środę, dnia 16 b. m.: »Cyrulik sewilski« Beaumarchais'go.

Benefis Niny Dolli

z okazyi 500-go występu w Krakowie. Nina Dolli, ulubienica naszego miasta, zasłużona artystka na polu sztuki i filantropii, obchodzić będzie w niedzielę 10 lutego w sali Sokoła jubileusz 500-go występu. Niema w Krakowie instytucyi dobroczynnej ani komitetu filantropijnego, któremu odmówiłaby Nina Dolli bezinteresownego współudziału na korzyść tychże. — Spodziewać się więc należy, że zasłużone uznanie i wdzięczność znajdą miejsce w dniu tak uroczystym dla młodej artystki. Oprócz artystycznego ensemblu, uczenic i uczni prof. Dobińskiego, pianistki Janiny Wilkoszówny, wystąpi najmłodsza uczenica Niny Dolli, 4-roletnie dziecko, budzące zdumienie i zachwyt swym talentem. Bilety nabywać już można w handlu p. Józefa Rudnickiego, Rynek główny Linia A-B. Bliższe szczegóły później. 707

Dział ekonomiczny.

* FABRYKA LAMP I WYROBÓW METALOWYCH „KITSON-LICHT", TOWARZYSTWO Z OGR. POR. Istniejące od roku 1909 jako Towarzystwo z ogr. por. protokołowane i w czasie wojny pod ochroną ustawy o świadczeniach wojennych pozostające przedsiębiorstwo, z powyższą nazwą zostało obecnie przemienione w firmę pojedyńczą o brzmieniu: Fabryka lamp i wyrobów metalowych „Kitson-Licht" inż. A. Suchestow. Dalsze istnienie jako Tow. z ogr. por. nie było właściwe wskutek tego, że wszystkie udziały znajdują się w jednem ręku. W kierownictwie przedsiębiorstwa nie zaszła żadna zmiana, gdyż inż. Suchestow, jak przedtem, tak i teraz, jest czynny jako wyłączny właściciel i kierownik przedsiębiorstwa. 730

Ś. p. Jan Drozdowski.

„Jeśli umrzeć, to przynajmniej nie cierpieć; choroba jest chyba najwstrętniejszą rzeczą" — mawiał do mnie często ś. p. Drozdowski w czasie naszych długich pogawędek. I spełniło się jego życzenie: umarł nagle na paraliż serca. Żył lat 61, a połowę z tego oddał na pracę w Konserwatoryum muzycznem, gdzie od roku 1888 prowadził klasę gry fortepianowej. Naprawdę oddał swoje życie tej pracy. Takiego umiłowania i przywiązania do zawodu — mimo licznych zawodów, wiążących się z nim — nie prędko się spotka. To nie przesada, nie pochlebstwo, rzucone na trumnę zmarłego, to szczera prawda i przyklasną jej ci wszyscy, którzy znali ś. p. Drozdowskiego, a zwłaszcza ci, którzy byli jego uczniami. Przywiązanie do Konserwatoryum dochodziło u niego do egzaltacyi; na dowód tego przytoczę jeden, ale wymowny fakt: Wybuch wojny wstrząsnął początkowo egzystencyą Konserwatoryum; wojskowość zabrała budynek, zawieszono wpisy, zdawało się, że wszystko pójdzie w rozsypkę. I kiedy każdy z grona Konserwatoryum myślał tylko o sobie, ś. p. Drozdowski chodził jak struty z rozpaczy o los — samego Konserwatoryum. On, który zrósł się niemal z tą szkołą, której wszystkie siły poświęcił, nie mógł pogodzić się z myślą, że to ukochane jego Konserwatoryum mogłoby upaść. Konserwatoryum wyszło z tego przesilenia cało, ale on troską o jego los podkopał znacznie swoje zdrowie.

Uczeń Kazimierza Hofmana, a następnie Konserwatoryum wiedeńskiego, posiadał ś. p. Drozdowski wykształcenie muzyczne, oparte na ścisłej podstawie; lecz jako pedagog wnosił jedną nieocenioną zaletę, której nigdzie nauczyć się nie można: intuicyę i temperament pedagogiczny. Wyniki swoich doświadczeń zebrał w szeregu publikacyj, których wartość polega na zupełnej odrębności i samodzielności pod względem traktowania przedmiotu; prócz „Szkoły fortepianowej na motywach polskich", prócz „Ćwiczeń przygotowawczych na fortepian" wydał Drozdowski „Systematyczną szkołę techniki fortepianowej" i to w języku polskim i niemieckim pod pseudonimem T. D. Jordana (II wyd. w Universal-Edition). Ukrywanie się poza pseudonimem jest niezmiernie charakterystyczne dla ś. p. Drozdowskiego; w tym jednym rysie streszcza się owa niewiarygodna wprost skromność pedagoga, którego wartości — jak zwykle — nie doceniano. Literatura teoretyczna zawdzięcza mu „Zasady muzyki" również pod pseudonimem Jordana wydane i „Historyę muzyki", wydaną w czasie, gdy w polskim języku nie było ani jednej pracy z tej dziedziny. Najbardziej interesował go jednak, a raczej pochłaniał najzupełniej problem mechanizmu gry fortepianowej, problem ruchu ręki, jego źródła fizyologiczne i ich wpływ na wszystkie sposoby gry i najlżejsze odcienie uderzenia. Pierwszą pracą o tem zagadnieniu były „Uwagi nad mechanizmem gry na fortepianie", a niedawno przed śmiercią oddał ś. p. Drozdowski do dyspozycyi Towarzystwa muzycznego rękopis o tym samym problemie, lecz pogłębiony i wzbogacony wieloletniem doświadczeniem. Obowiązkiem Towarzystwa będzie cenną spuściznę wybitnego pedagoga w sposób, godny Jego pamięci, opublikować.

Dziwna i niezwykła to była natura; młodzieńczym polotem — mimo lat podeszłych — zawstydzał młodych; zapalał się do wszystkiego, co szlachetne i świeże, co miało warunki postępu.

„Tylko nie pleśnieć!" — często powtarzał i porywał tym zapałem drugich. Gdy zjawił się „Esperanto", stanął ś. p. Drozdowski w rzędzie zagorzałych zwolenników nowego języka; w czasie Kongresu Esperantystów w Krakowie był jakby oszołomiony. Wyposażony w głębokie wykształcenie intelektualne, zajmował się każdym nowym prądem literackim i artystycznym. Najbardziej intrygował go twórczy proces artysty; źródła twórczości tkwiły — według jego przekonania — w podświadomych stanach duszy ludzkiej; mówiąc o tem, zapalał się, polemizował żywo i zadziwiał trafnością uwag; zamierzał nawet opracować zagadnienie podświadomości i cennym materyałem własnych spostrzeżeń uzupełnić badania znanego psychologa Abramowskiego. Śmierć nie pozwoliła na realizacyę tych zamiarów.

Umarł człowiek wybitny, wyjątkowy charakter, ożywiony najszlachetniejszem dążeniem, człowiek ewangelicznej uczciwości, brzydzący się wszystkiem, co poziome. Idealista, radykał, nie znoszący kompromisów, natura zapalna, wróg wszelkiego bezdusznego, zimnego mechanizmu. Pękło serce, przepełnione miłością dla Piękna i Sztuki. Żegnaj, drogi Towarzyszu pracy! zostawiasz po Sobie pamięć czystą jak kryształ. Niechaj Ci ziemia będzie lżejsza, aniżeli brzemię Twojego życia!

Dr Józef Reiss.

Katastrofa kolejowa pod Rzeszowem

Jak już donieśliśmy, w nocy z niedzieli na poniedziałek w Trzcianie pod Rzeszowem wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa — zderzenie dwóch pociągów pośpiesznych. Ofiarą jej padło — jak wynika z otrzymanych przez nas ostatnich danych urzędowych — ogółem 43 osoby: 16 zabitych i 27 rannych ciężej. Liczby lżej rannych osób nie ustalono, zwłaszcza, że wciąż przybywają nowe zgłoszenia.

Przyczyny katastrofy dotąd dokładnie nie stwierdzono. Podobno na stacyi w Trzcianie nie otrzymano na czas zawiadomienia o wyjściu pociągu lwowskiego i skierowano go na tor, zajęty już przez drugi pociąg pośpieszny, nadchodzący z przeciwnej strony. Wskutek tego pociąg pośpieszny l. 9, zdążający od strony Lwowa, zderzył się w Trzcianie z pociągiem pośpiesznym l. 10, zdążającym od Krakowa, a stojącym na stacyi. Na miejscu zderzenia spiętrzyły się rozbite lokomotywy i wozy, pod gruzami których leżeli zabici i ranni. Pociąg lwowski, który był w ruchu, ucierpiał znacznie więcej, albowiem rozbite w nim zostały 4 wozy. Natomiast w pociągu krakowskim uległ rozbiciu tylko jeden wóz służbowy i drugi wóz III klasy z żołnierzami.

Na miejsce katastrofy przybył zaraz pociąg ratunkowy z Rzeszowa. Rozpoczęto wydobywanie rannych i zabitych z pod wagonów. Rannym udzielano pomocy, zwłoki zabitych znoszono na jeden punkt, gdzie komisya sądowa rozpoznawała zmarłych, ustalała ich osobistości i spisywała nazwiska. Wiele osób było tak pogniecionych i pokaleczonych, że trudno było rozpoznać ich rysy. Z pośród ciężej rannych parę osób zmarło już po przybyciu ekspedycyi ratunkowej.

W Krakowie wiadomość o katastrofie, która nadeszła już wczoraj rano, wywołała wielkie wrażenie, zwłaszcza, że pierwsze pogłoski wyolbrzymiały jej rozmiary. Wiele osób obawiało się o losy swoich najbliższych, którzy wyjechali do Krakowa pociągiem pośpiesznym l. 10. Nastrój stał się spokojniejszy, gdy później nadeszły wiadomości dokładniejsze i gdy zaczęli przybywać podróżni, jadący pociągami, które uległy katastrofie. Były między niemi osoby, które odniosły tylko lżejsze obrażenia, a nie zanotowane w liście ofiar wypadku.

Urzędowo ustalona lista ofiar wypadku jest następująca:

Zabici. Maks Musij, agent policyjny z Przemyśla, p. Marya Łaszczowa z Rypna (kopalnia nafty) koło Perehińska, Maurycy Weinreb, urzędnik firmy Wechsel ze Lwowa, Adolf Reichert-Wang, podoficer (rocznika 1897), Piotr Opry niewiadomo z jakiej miejscowości, Jankiel Schäfer z Terebestje na Bukowinie (żołnierz grupy technicznej, poczta polowa 511), Henryk Tusz, zastępca browaru w Okocimie, ze Lwowa, Emil Schuster z Interburga, szeregowiec artyleryi reg. 10, Jan Walkowiak, szeregowiec artyleryi pułk 1, z Oparówki, pow. Lissa, Joachim Starosolcer, szeregowiec pospolitego ruszenia zatrudniony w fabryce amunicyi Woellersdorfie, Franciszka Kacherówna z Cieszyna, poczta Frysztak, Józef Dubsky, nadrewident kolei państwowej oddz. V w Krakowie, Janiszewski, konduktor kolejowy pociągu l. 10. Pozatem zginął jeden mężczyzna cywilny, około 30-letni, bez legitymacyi, oraz 2-ch pruskich żołnierzy, na razie nie rozpoznanych.

Ranni: Izaak Marel, Izaak Trafer z Cieszyny ad Strzyżów, Bolesław Dopolski, oficyał urzędu podatkowego w Podgórzu, Mojżesz Schwarz z Wiednia II, Iwaszełko, rewident straży skarbowej z Białej, Jan Zdanowicz (13-letni) z Rychcic koło Drohobycza, Stanisława Topolska z Podgórza, [illegible] 2, 7, Karol Marynlak z Oświęcimia i córka jego Julia, Natan Szafran, kupiec z Sandomierza, Włodzimierz Dutka, radca kolei państw. ze Stanisławowa, Ferdynand Wegscheider, nadrewident kolei państwowej ze Lwowa, Berta Reisler ze Lwowa, Eisig Feldstein, kupiec z Przemyśla, Widymir Kobodzyński z Bilczyc koło Wieliczki i żona jego Janina, Serafina Bergwerk z Drohobycza, Helena hr. Zborowska z Bardyna koło Tarnowa, Zofia Kren (16 lat), uczenica z Bolechowa, Wacława Drakowa, żona urzędnika kraj. dyr. skarbu z Białej, Zofia Stanowska, żona maszynisty kolejowego z Rzeszowa, Julian Grosser, telegrafista kolei państw. z Rozwadowa, Jan Zdebski, konduktor ze Lwowa, Andrzej Pietras, konduktor ze Lwowa, Wincenty Strytyński, maszynista kolejowy i Piotr Proszek, palacz, obaj od pociągu l. 10, Michał Szwed i Antoni Janiszewski, obaj konduktorzy ze Lwowa.

Między ofiarami katastrofy znajduje się także p. Stefan Nowiński, sekretarz teatru miejskiego w Krakowie. P. Nowiński odniósł zwichnięcie ręki.

Do Trzciany wyjechała osobna komisya dla zbadania przyczyn katastrofy.

C. k. Biuro korespondencyjne donosi urzędowo, że przy zderzeniu się pociągów w Trzcianie 6 żołnierzy, 10 cywilnych podróżnych i 1 funkcyonaryusz kolejowy zostało zabitych, a 50 zranionych. Przerwanie komunikacyi trwało 1 godzinę. Zranionych przewiózł przed południem do Rzeszowa pociąg sanitarny. Śledztwo w sprawie powodu zderzenia jest w toku.

Dr Kucharzewski o sprawie polskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 stycznia.

Przedstawiciel Polskiej Agencyi Prasowej miał sposobność rozmawiania z prezydentem ministrów Kucharzewskim, na temat wrażeń i rezultatów podróży Rady Regencyjnej do Wiednia. O przyjęciu, zgotowanem Radzie Regencyjnej w Wiedniu wyraził się dr. Kucharzewski w ten sposób:

Wszystkie czynniki urzędowe monarchii dały wyraz swej czci i sympatyi Radzie Regencyjnej, jako przedstawicielce udzielnego państwa polskiego. Również fakt, że goście warszawscy zamieszkali w apartamentach Burgu symbolizuje niejako stosunek monarchii habsburskiej do państwa polskiego. Naród polski zadzierzgnął w ciągu historyi tyle serdecznych węzłów z dynastyą habsburską, że przedstawiciele obu państw mieli we wspólnem swem dążeniu do nawiązania ściślejszych stosunków osobiste i urzędowe zadanie ułatwione. Ułatwił je przedewszystkiem cesarz Karol i jego dostojna małżonka. Dostojna para cesarska ujęła czarem swej osobistości, zrozumieniem sprawy polskiej i gorącą sympatyą dla narodu polskiego gości polskich. Osobne podziękowanie należy się prasie wiedeńskiej, za jej życzliwe i uprzejme przywitanie gości warszawskich.

Dr. Kucharzewski wyraził następnie żal, że z braku czasu nie mógł złożyć wizyty przedstawicielom państwa węgierskiego w Budapeszcie, z któremi łączą Polaków wspólne przeżycia historyczne, wspólne interesy polityczne w obecnej chwili. Dr. Kucharzewski pragnąłby gorąco, aby w jak najkrótszym czasie znaleść sposobność odwiedzenia Budapesztu.

Przechodząc do pozytywnych wyników podróży do Wiednia, zaznaczył dr. Kucharzewski, że konferencye z miarodajnymi czynnikami przyczyniły się do wyjaśnienia całego szeregu spraw. Obu rządom sprzymierzonym przedłożył rząd polski projekt organizacyi wojska polskiego. Istnieje zamiar życzliwego zbadania projektu. W ogólnych zarysach omawiano sprawę przejęcia poszczególnych gałęzi administracyi kraju przez władze polskie. Szczegółowe projekty opracowywane są w Warszawie przez świeżo utworzone ministerstwa. Tam na miejscu odbędą się w tej sprawie rokowania z władzami okupacyjnemi. W Wiedniu rozważają szczegółowo, omawianą już w czasie poprzedniego pobytu prezydenta ministrów, sprawę wysłania wagonów z żywnością z okupacyi austro-węgierskiej do Niemiec. Przygotowano grunt do pomyślnego załatwienia tej sprawy, którą szczegółowo przedstawi w najbliższych dniach w Wiedniu minister Pszanowski.

W sprawie przedstawicielstwa rządu polskiego w stolicach państw sprzymierzonych, tudzież placówek w krajach neutralnych zachodzi uzasadniona nadzieja, że sprawa ta mimo trudności formalnych będzie załatwiona drogą częściowego uwzględnienia postulatów polskich. Kwestya ewentualnego udziału państwa polskiego w rokowaniach pokojowych jest częściowo uregulowaną. Dopuszczenia Polaków do rokowań nie tylko w charakterze rzeczoznawców i doradców, lecz także w tym samym charakterze, co przedstawiciele Ukrainy, stoją wprawdzie na przeszkodzie względy prawa międzynarodowego, atoli zdaniem dra Kucharzewskiego, względy te w czasach dzisiejszych, kiedy wypadki wojenne czynią rewizyę dotychczasowego prawa międzynarodowego konieczną, nie powinny mieć mocy absolutnej. Dr. Kucharzewski twierdzi, że sfery miarodajne monarchii habsburskiej mają zrozumienie dla żądań polskich w tej sprawie. Rząd i naród polski przywiązują do udziału w rokowaniach pokojowych pierwszorzędną wagę i widziałyby w tem dowód życzliwości państw centralnych i praktycznego zastosowania uznanych już teoretycznie suwerennych atrybutów państwa polskiego.

Z innych spraw poruszono kwestyę traktowania sprawy jeńców polskich i osiągnięto przyrzeczenie, że życzenia polskie w tej sprawie będą uwzględnione.

Przedstawiciel Polskiej Agencyi Prasowej zadał w końcu p. Kucharzewskiemu pytanie w sprawie t. zw. austro-polskiego rozwiązania kwestyi polskiej i wskazał na telegram »Koeln. Ztg.« z Berlina, w którym powiedziano, że austro-polskie rozwiązanie rzekomo nie jest tak pewne, jak powszechnie przypuszczają.

P. Kucharzewski w odpowiedzi zaznaczył, że od czasu znanych oświadczeń hr. Czernina i hr. Hertlinga co do przyszłości Polski nie zaszło nic nowego, coby wskazywało, że w sytuacyi dotychczasowej zaszła zmiana. Obaj mężowie stanu uznają zgodnie, że naród polski sam zadecyduje o swojej przyszłości. Trudno dziś przesądzać tę decyzyę, nie mniej jednak jest faktem, że monarchia i dynastya habsburska cieszą się wielką sympatyą w Polsce. Dla tych sympatyi i wspólnych interesów winna się znaleść odpowiednia forma. Będzie to rzeczą rozważań między oboma państwami centralnemi z jednej a Polską z drugiej strony. Połączenie Galicyi i Królestwa Polskiego jest gorącem pragnieniem całego narodu polskiego.

Nauka religii w języku polskim w Poznańskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 stycznia.

»Norddeutsche Allg. Ztg.« pisze:

W lecie 1917 roku, jak wiadomo, zarządził minister oświaty, aby tam, gdzie dotychczas udzielano w szkołach ludowych w prowincyi poznańskiej dzieciom, mówiącym tylko w języku polskim, w niższych klasach nauki religii po niemiecku, wprowadzono dla tych dzieci naukę religii w języku polskim. Jak się dowiadujemy, polecono obecnie ponownie zarządom w poznańskiem i bydgoskiem przyspieszyć wykonanie tego zarządzenia i postarać się o to, aby o ile to tylko jest możliwe, od Wielkanocy 1918 roku naukę religii w niższych klasach szkół ludowych dla dzieci polskiego języka, które wstąpiły do szkoły bez wystarczającej wiadomości języka niemieckiego, względnie wstępują obecnie do szkoły, udzielać w języku polskim. Dotychczas, na skutek powyższego zarządzenia ministra oświaty przeprowadzono udzielanie nauki religii w języku polskim dla dzieci mówiących tylko po polsku w klasach niższych w 130 szkołach prowincyi poznańskiej. Ponieważ jednak w 1400 szkołach z ogólnej liczby 1756 szkół katolickich, udzielano nauki religii w niższych klasach już przedtem w polskim języku, jest teraz w prowincyi poznańskiej 87 procent wszystkich katolickich szkół z nauką religii w języku polskim.

Echo pobytu Rady Regencyjnej w Wiedniu.

(Telefonem).

Wiedeń, 15 stycznia.

W sobotę o godz. 9 i pół rano przyjęli członkowie Rady Regencyjnej w Burgu deputacyę nauczycielstwa szkół polskich dla uchodźców w Wiedniu. W skład deputacyi wchodzili panowie: inspektor szkolny dr. Alfred Jahner, kierownicy szkół dr. Zipper, Kryczyński, Fogl, ks. Nowowiejski, ks. Puchała, profesorowie Kuczer, Palek i Geschwind.

Inspektor dr. Jahner wygłosił piękne przemówienie, w którem powitał Regentów imieniem nauczycielstwa polskiego w Wiedniu. Następnie przemówił do Regentów w nadzwyczaj serdecznych słowach ks. Nowowiejski.

Imieniem Rady Regencyjnej odpowiedział ks. arcybiskup Kakowski, który przemówienie swe zakończył słowami: Tak jak my: książę, arcybiskup i zastępca stanu średniego jedną tworzymy głowę naszej jednostki państwowej, tak też prosiemy, aby wszyscy Polacy stanowili jedno serce i jedną duszę ku zbawieniu całości.

Wiedeń, 15 stycznia.

Członkowie polskiej Rady Regencyjnej, ks. arcybiskup Kakowski, Ostrowski i ks. Lubomirski złożyli w niedzielę przed południem w krypcie OO. Kapucynów wieniec na trumnie ś. p. Franciszka Józefa i odmówili dłuższą modlitwę.

Upominki dla Rady Regencyjnej.

Wiedeń, 15 stycznia.

Cesarz dał członkom polskiej Rady Regencyjnej i prezydentowi gabinetu polskiego Kucharzewskiemu swoje fotografie w kosztownych ramach.

Narady i zgromadzenia socyalistów w Wiedniu

(Telefonem).

Wiedeń, 15 stycznia.

W ubiegłą niedzielę obradowali w gmachu parlamentu przez cały dzień przedstawiciele wszystkich stronnictw socyalistycznych w Austryi i na Węgrzech. Przedmiot obrad pozostawał w związku z kwestyą pokoju.

Z polskich socyalistów uczestniczyli w naradach posłowie Daszyński i Liebermann. Obrady uznano za ściśle poufne.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 stycznia.

W niedzielę odbyło się tu pięć zgromadzeń socyalno-demokratycznych, na które przybyło bardzo wielu uczestników. Na zgromadzeniach tych przyjęto jednobrzmiącą rezolucyę na rzecz pokoju, na podstawie porozumienia, a przeciw ujawniającym się usiłowaniom na rzecz pokoju zwycięskiego. Jedno ze zgromadzeń zostało rozwiązane z powodu wydarzenia, jakie zaszło już po uchwaleniu rezolucyi. Inne zgromadzenia odbyły się bez wypadku.

Nieprawdziwe doniesienia z Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 15 stycznia.

»Nord. Allg. Ztg« pisze pod tytułem: »Fakty a pogłoski«:

Kanclerz państwa, hr. Hertling, bawił w ostatnich dniach często u cesarza. W tym samym czasie odbyły się również poufne obrady między kanclerzem państwa a dowódcami wojskowymi. Wiadomości o tem, jakoby na dziś miała być zwołana rada koronna, są nieprawdziwe. Niema żadnych sporów rzeczowych, któreby wymagały decyzyi rady koronnej. Prócz tego dzienniki podają jeszcze wiele innych fałszywych doniesień. I tak doniesiono, że sekretarz stanu, dr Kuehlman, i ambasador hr. Bernstorff przybyli do Berlina. Jest to nieprawdą.

Aresztowanie Caillauxa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 15 stycznia.

(Ag. Havasa). Caillauxa aresztowano wczoraj przed południem i przewieziono natychmiast do więzienia.

Anulowanie pożyczek rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 15 stycznia.

Biuro Reutera donosi z Petersburga: Najwyższa rada dla narodowego majątku wypracowała projekt dekretu anulującego wszystkie narodowe pożyczki, zaciągnięte przez rząd carski i burżoazyjny. Według tego projektu anuluje się bezwarunkowo wszystkie wewnętrzne pożyczki, których obligacye znajdują się w posiadaniu zagranicznych obywateli, a ważne pozostały tylko krótkoterminowe, pożyczki skarbu państwa z seryami, wydanemi przez skarb państwa.

Podwyższenie cen tytoniu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 15 stycznia

Jutro następuje ogólna podwyżka cen towarów tytoniowych. Zarząd skarbowy był do tego zarządzenia zmuszony z tych samych pobudek, które zaważyły przy poprzedniej podwyżce: cygara: Gratositas 75 hal., Regalia media 50 hal., Havanna Virginia 48, Trabucco 44, Britanica 36, Virginia 24, Kuba Portorico 22, Brasilia Virgina 18, Portorico 16, mieszane zagraniczne (»Auslaender«) 12, Cigarillos 11, papierosy: egipskie trzecia sorta 16, Dames 14, damskie 8, Sport 6 i pół hal., węgierskie 2 i pół hal., tytoń papierosowy: najprzedniejszy turecki 100 gramów 22 kor., przedni turecki 25 gr. 3 korony, hercegowiński 25 gramów 1 korona 80 h., najprzedniejszy węgierski 25 gr. 60 halerzy.

Tytoń fajkowy mieszanka cesarska 100 gramów 2 kor. 40 hal., Knaster 25 gr. 42 hal., tytoń krajowy (»Landtabak«) 25 gr. 14 hal., tabaka do zażywania drożeje przeciętnie o 20 do 25 procent.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Jan Drozdowski

profesor Konserwatoryum Towarzystwa muzycznego

przeżywszy lat 61, zmarł nagle dnia 12 stycznia 1918 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m., o godzinie 11 przed południem.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów. za duszę ś. p.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Nabożeństwo żałobne

za duszę ś. p.

Dra EUGENIUSZA [illegible] KORZECKIEGO

jako w drugą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Kapucynów.

†

Za spokój duszy ś. p.

Józefa Sichla

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 16 b. m. o godzinie 9 rano w kościele św. Barbary

Nabożeństwo żałobne na które żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego.

Słuchacz filozofii

filolog, poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „Akademik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 601 1 5

Młody

pomocnik handlowy

(bufetowiec), wolny od wojska, i **praktykant** zamiejscowy potrzebni do handlu Antoniego Frassa (dawniej L. Kosz) w Krakowie. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 655 1 3

Poszukuję

praktykanta

magazynowego: B. Unger, Kraków, ul. Floryańska 36. 652 1 2

Krawcową

umiejącą dobrze szyć, przyjmie się do domu prywatnego. Zgłaszać się: ul. Pawia l. 4, I p., między godz. 2—3 po południu. 662 1 2

Zakład artystyczno-fotograficzny Janiny Garguławej w Bochni przyjmie natychmiast

retuszera

negatywn. i pozytywu., zdolnego, do samodzielnego prowadzenia zakładu. Płaca 400 K mies. 632 1 10

Który

z P. T. Akademików lub c. k. jednor. ochotników mógłby udzielać lekcyj geometryi wykreślnej języka francuskiego oraz przyrody? Zgłoszenia natychmiastowe do kancelaryi, ul. Senacka 6/II. 657 1 3

Wszelkie roboty

w zakres krawiectwa wchodzące wykonywa szybko i solidnie

Zakład krawiecki Górki

ul. Mikołajska l. 24, Tel. Nr 3037. 654 1 4

60.000 K
40.000 K

do ulokowania na hipotece w Krakowie. Wiadomość w kancelaryi **Dra Adolfa Grossa, adwokata w Krakowie**, ul. św. Anny l. 9. 647 1 2

Zgubiono

czarną torebkę ze 105 K, **kwitami**, zegarkiem Omega i legitym. Dr Stöckl. Łaskawy znalazca zechce zatrzymać pieniądze, a papiery z torebką zwrócić na ul. Grabowskiego l. 8, parter. 666 1 2

Klacz

czteroletnia, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, ul. Lenartowicza l. 6, III p., na prawo 704

Skrzypce 1/4

oraz składaną kanapę kupię: L. F., ul. Bonerowska l. 12, I p. 646

35.000 K

do umieszczenia na II hipotekę. Zgłoszenia pod M. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 672 1 3

---

3 kg. białej mąki

pragnę zamienić na grysik pszenny. Wiadomość: ul. Siemiradzkiego 11, I p., między godz. 2—4. 667 1 2

80.000 K

ulokuję na hipotekę I lub II miejsce, lub kupię kamienicę z komfortem lub bez w Krakowie. Zgłoszenia pod Lokacya 8000 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 629 1 3

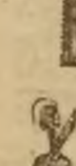
Sprzedam willę

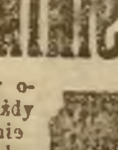
w starym Krakowie, w ładnem położeniu i **kamienicę** II-piętrową w Podgórzu, z wolnemi latami, obok tramwaju, na dogodnych warunkach. Wiadomość: Podgórze, ul. Mickiewicza l. 46, u p. Antoniego Krzemińskiego, między g. 12—2. 643 1 3

Piece gazowe

ozdobne, okazyjnie do sprzedania. Jaworowski, ul. Radziwiłłowska 21. 698 1 2

Bezpłatnie





i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). 54 58 40

Związek Ziemian

we Lwowie, ul. Kopernika 4

mając poważnych reflektantów do kupna dóbr ziemskich, przypomina, że pośredniczy w kupnie i sprzedaży dóbr ziemskich i prosi właścicieli dóbr, zamierzających sprzedać swoje dobra, o zgłaszanie odnośnych interesów. 449 1 4

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH I PŁUGÓW MOTOROWYCH

„AAR"

Dwóch urzędników naszej dyrekcyi będzie od środy 16 włącznie do piątku 18 stycznia 1918 w Krakowie i będą przyjmować zaraz wykonalne zlecenia na nowe samochody ciężarowe o ciężarze użytkowym 3, 4 i 5 ton.

Godziny przyjęcia: 9—12 przed południem i 3—6 po południu.

Grand-hotel, Kraków. 654 2 3

J. Olszewski, Inż. St. Tatarczuch

Belgia i jej opieka

społeczna w czasie wojny.

Ważniejsze rozdziały: Stan gospodarczy. Opieka społeczna. Pomoc dla przemysłu. Walka z prostytucyą. Działalność społeczeństwa. Organizacya pomocy wojennej.

Cena 10 K z przesyłką 10 K 60 h.

Do nabycia **w księgarni D. E. Friedleina, Kraków Rynek 17.** 579 1 4

Adler

maszyna do pisania z widocznem pismem; **Moto-Reve**, motocykl bardzo mało używany; Buty wysokie i zwyczajne nowe Nr 40, do sprzedania. A. Łącki, plac Matejki l. 8. 569 1 2

Do sprzedania

czarny garnitur salonowy, wyłożony masą perłową i mały garnitur czarny, t. j. kanapa, 2 foteliki i stolik do kart, rzeźbiony, piec gazowy, garderoba męska i różne drobiazgi. Wiadomość: ul. Grodzka l. 60. I p. 676 1 3

Resztki jedwabiu

na kostyumy, suknie i bluzki, oraz hafty na gwiazdkę. Kraków, ulica Dietlowska l. 69. Wejście od ulicy Brzozowej 4, I p. 701 1 6

Potrzebuję

od 1 marca 2 umeblowanych pokoi z użyciem łazienki. Wiadomość do Hepowa i Salomonowej, ul. Szczepańska l. 9, pod „933". 685

Koniak
sok malinowy

tylko wybornej jakości, na składzie u firmy:

B. Gross

Kraków, ul. Felicyanek l. 3. 683 1 2

Kupię

używane urządzenie pokoju i kuchni. Zgłoszenia pod **Meble** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 681 1 3

Zdolny, energ. rządca dóbr i lasów

Poznańczyk, z wyższ. wykształc., żon., w średn. wieku, z wszechstron. wieloletnią praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej wszelkich systemów; obezn. z manipulacyą pługów parow. i motor., również z budową wszelkich budynków, dróg i mostów, przyjmie posadę samodzielną. Zgłosz.: Matuszkiewicz, Lutowisko. 609 2 5

Kawaler

lat 37, przystojny, Królewiak, na dobrem stanowisku, jako kierownik elektrowni, pragnąłby tą drogą zawiązać znajomość z panną, lub młodą, bezdzietną wdową z odpowiednim kapitałem. Zgłoszenia listowne pod „Kierownik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 697 1 3

Zgubiono

wymienione niżej papiery wartościowe:

1) 4% list zastawny Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya III, Nr 253 59 na 2000 K, z talonem, bez kuponów.
2) 4% takiż sam list zastawny, Serya III, Nr 517 10 na 2000 K, z kuponami od 31 grudnia 1911 płatnymi.
3) 4% obligacya funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Serya C. Nr 3934 na 2000 K, z kuponami od 30 czerwca 1911 roku płatnymi.
4) 4% taka sama obligacya Serya C. Nr 5602 na 2000 K z kuponami, od 30 czerwca 1911 roku płatnymi.
5) 4% obligacya pożyczki krajowej Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem z roku 1893, Serya D. Nr 4952 na 2000 K, z kuponami od 1 maja 1911 roku.
6) 4½% list hipoteczny c. k. uprzyw. ako Galic. Banku hipotecznego, Serya B. Nr 1189 na 1000 K, z kuponami, od 1 maja 1911 roku.
7) 4% list zastawny Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, Serya III Nr 11370 na 1000 K, z kuponami, od 31 grudnia 1911 roku.

Uczciwy znalazca raczy je złożyć za wynagrodzeniem w firmy: **Clayton & Shuttleworth, Kraków, ul. Krótka.** 671

Parowa fabryka

rumu, likierów i wódek

w Myślenicach

ma do pozbycia **kilka hektolitrów śliwowicy, koniaku i likierów** 40%—60% po przystępnych cenach. Także we flaszkach. 638 1 3

Zakład zaopatrzenia ludności w Chrzanowie potrzebuje do spełniania ważnych funkcyj Zakładu

2 dzielnych i energicznych kobiet

w wieku od 25 do 40 lat, samodzielnych, energicznych, systematycznych, z wielkim zapałem do pracy. Stenografia i pisanie na maszynie pożądane, ale niekonieczne. **Warunki wyjątkowo korzystne.** Pobyt i praca nader miłe, mieszkanie przyjemne. Tylko osoby, ściśle odpowiadające warunkom, mogą się zgłosić listownie. Przedstawienie osobiste tylko na pisemne wezwanie do Grand Hotelu. Kraków, środa lub piątek. 684 1 3

Maszyny do pisania, rachowania i powielania

123 jako specyalista naprawia i odnawia 9 10

Zakład techniczno-mechaniczny

KAZIMIERZA BLICHARSKIEGO

Kraków, ulica Floryańska l. 32, parter w podwórzu.

ŻNIWIARKI
KOSIARKI

fabrykat pierwszorzędny, po niskich cenach

poleca

Wojenna
Centrala Handlowa

Oddział maszyn rolniczych

Kraków, ul. Sławkowska L. 4.

P. T. Rolnicy uzyskać mogą 33⅓%—60% subwencyi. 634 1 3

Centralne Biuro wydawnictw

Kraków, ul. Gołębia l. 20, parter

poleca następujące nowości swoje:

	Koron
Bandurski Wł. Ks. Biskup. **U trumny bohatera.** Trzy mowy	2·20
Brückner Aleksander Prof. **Słowianie i wojna**	6·—
Daszyńska-Golińska Zofia Dr. **Środkowo-europ. związk. gosp. a Polska**	5·—
Mączka Józef. **Starym szlakiem** (poezye)	5·20
Merwin Bertold Dr. **Z życia w Legionach**	4·—
Nabielak Ludwik. **Tadeusz Kościuszko, jego raporty, odezwy**	4·40
Nowakowski Tempka Zygmunt. **Wymarsz**	3·20
Spektator. **Stronnictwa żydowskie w Królestwie Polskiem**	1·50
Tokarz Wacław Prof. Dr. **Armia Królestwa Polskiego** (na papierze lepszym)	12·—
(na papierze gorszym)	10·—
Witkowska Helena. **Tadeusz Kościuszko**	1·50
Zagadnienia polskiej polityki gospodarczej po wojnie	20·—

Do nabycia w biurze, oraz we wszystkich księgarniach. Główny skład na Królestwo Polskie: Towarzystwo wydawnicze, Warszawa, ul. Mazowiecka 12. Gł. skład na W. Ks. Poznańskie: Poznań, księg. B. Czarzanowskiego, ul. Św. Marcina 70. Gł. skład na Lwów: H. Gubrynowicz i Syn, plac Katedralny l. 9.

Katalog nakładowy na żądanie.

Na adresy poczt polowych wysyłamy tylko za uprzednim nadesłaniem należytości wraz portoryum, z powodu niemożliwości zaliczki pocztowej. 663 1 10

KONICZYNĘ

czerwoną, białą i szwedzką, **TYMOTKĘ**

oraz wszelkie inne nasiona

kupuje w każdej ilości

BANK ROLNICZY C. k. Gal. Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie, ul. Kopernika l. 5. 113 5 9

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 213.

Obejmuje 478 7 8

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 15 stycznia 1918.

Oleje maszynowe
„ cylindrowe
Wazelinę żółtą
Tłuszcz Towota
Smar wozowy

poleca i dostarcza

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego 670 1 3

JAN GODZICKI w Krakowie, ul. Dietlowska L. 36.

Kilkanaście

kamienic, majątków ziemskich, folwarków, parcel, zakładów przemysłowych i t. d. pod korzystnemi warunkami sprzeda biuro Stanisława Tumidajowicza w Krakowie, ulica Szewska 23, Tel. 1405. (Otwarte od godz. 10—12 i od 4—6). 678 1 3

Potrzebny spólnik

z kapitałem najmniej 30 tysięcy koron do uruchomienia chwilowo będącego w zastoju tartaku parowego i wodnego, oraz fabryki szpuntów do beczek. Warunki: energiczny, katolik, osobisty udział pracy w przedsiębiorstwie. Język niemiecki pożądany, lecz niekonieczny. Zyski bardzo poważne, dopuszczalne w połowie. Reszta warunków według umowy. Zgłoszenia przyjmuje do końca stycznia Jan Węglarz, Andrychów. 658 1 3

Poszukuje się do kupna

pięknych obrazów i miniatur z wytwornych domów prywatnych. — **Eidlitz, Wien, I.,** Habsburgergasse 2. 667 1 3

Pasów popędowych

z wszelkich materyałów, wężów parcianych, ścierek maszynowych, płacht nieprzemakalnych, dostarcza ze składu

Biuro techniczne Inż. Józefa Weingrüna

Kraków, Groble 17. Tel. 2145. 488 2 9

HERBATON

zastępuje w zupełności najlepszą herbatę z rumem. Daje się 2 łyżeczki od kawy na szklankę gotowanej wody. Herbaton, przy badaniu przez c. k. urząd chemiczny, został uznanym za znacznie lepszy od innych surogatów.

Sprzedaje się tylko na miarę z powodu braku flaszek, to znaczy, że trzeba z sobą przynieść flaszkę.

Cena za 1 litr 3 K 60 hal. Za ½ litra 1 K 80 hal. Bez rumu 2 K 80 hal. za litr. Na prowincyę wysyłam tylko w beczkach po otrzymaniu połowy gotówki z góry. 207 8 10

KAZIMIERZ LUDWIŃSKI

fabryka cukierków, Kraków, Bracka 5, sklep

Zarząd kina

obejmie inżynier na samoistnem, niezależnem stanowisku, z powagą u władz, obeznany z kinotechniką i kierownictwem. — Może być ewentualnie mowa o dzierżawie. — Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **Zarząd kina.** 690 1 3

BIURO NOTARYALNE

ulica Poselska l. 20,

ma do ulokowania na hipotekę realności w Krakowie trzy sumy po 30.000 koron. 689 1 3

Inteligentna osoba

lat 25, której mąż zginął na wojnie, przyjmie ze względu na krytyczne położenie, posadę gospodyni domu, względnie tem podobną. Najchętniej u starszego mężczyzny na wsi. Zgłoszenia pod „Maryn" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 486 2 2

Zdolny pomocnik handlowy

z działu galanteryjnego, wolny od wojska, lat 23, obeznajomiony z buchalteryą, szuka posady od 15 stycznia lub od 1 lutego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **J. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 560 3 4

Starożytne

zegary i zegarki, monety, złoto, srebro, kamienie wartościowe, zęby sztuczne, kupuje po najwyższych cenach **zegarmistrz Melcer**, ul. Sławkowska l. 16, obok magazynu broni. Wykupuje kartki zastawnicze. 563 2 10

Wdowa po lekarzu

była urzędniczka pocztowa, przyjmie posadę biurową lub jako kasyerka w instytucyi bankowej, związku urzędniczym i t. d. Może złożyć kaucyę. — Zgłoszenia listowne pod **„Urzędniczka"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 550 7 0

Osoba młoda

inteligentna, znająca się na gospodarstwie, umiejąca doskonale szyć, mogąca zająć się dziećmi, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Marya 10" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 461 1

Obiady domowe

z 3 dań K 2·60. Ul. Gołębia l. I piętro. W abonamencie opust. 253 8 15

Zakład rysowniczy

wraz z wzorami i monogramami do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska l. 64, parter, oficyna, godz. 12—4 po poł. 568 2 3

Używane

pólszorki, siodło (kulbaka) do sprzedania. Ul. Kościuszki l. Półwsie Zwierzynieckie. 585 2

Szwajcarka

mówiąca po francusku, w poważnym wieku, sumienna, z wybornemi świadectwami, szuka miejsca do większych lub mniejszych dzieci — najchętniej na wsi. Zgłoszenia: Ly Gerber, Latoszyn, p. Dębica. 581

Pomocnik biurowy

wolny od wojska, obeznany wszelkiemi pracami biurowemi, poszukuje w Krakowie zajęcia popołudniowego. Zgłoszenia pod „Pomocnik biurowy" do Biura F. Stotera, ul. Grodzka 13. 534 2 9

„Warszawa"

kawiarnia

ul. Sławkowska l. 30

codziennie od godziny 7-ej do 11-ej

koncert

orkiestry węgiersko-cygańskiej

Lokal dobrze ogrzany i wentylowany. 598 2 0

Piękne futro z niedźwiadków

bardzo tanio oraz kilka innych futer damskich i męskich do kupienia w

Hali Licytacyjnej, Bracka 5.

6.2 2 4

Dla P. T. Poborowych 1900 r.

urządzam specyalny **komplet przygotowawczy do egzaminu szumel. (prawo o. s. jednor. ochot.).** — Ze względu na krótki czas, uprasza się o natychmiastowe zgłoszenia. — Kancelarya. Kraków, Senacka 6/II. 608 1 2

DYWAN

perski, duży, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo, od godz. 2—4. 596 2 3

Korespondentkę

stenografującą i piszącą biegle po polsku i niemiecku przyjmie zaraz Biuro inżynierskie **Zjednoczonych fabryk maszyn, Tow. akc.**, przedtem Skoda, Ruston, Bromovsky i Ringhoffer, Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. 589 2 3

Dostarczamy:

wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania, **papieru karbonowego** (węglowego) we wszelkich barwach; **kartotek** (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek), **przyrządów do powielania** i przynależytości (papieru woskowego i farb). 85 19 20

Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p.

Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju sprzęt ... w ... wielkim wyborze. Karol Zinsmann, Wiedeń, II., Praterstrasse 78, hotel Nordbahn. Tel. ... Korresp. w języku niem. 38 7 6

Tanim kosztem

przerabia się ze starych pończoch i skarpetek nowe, prawnie zastrzeżone

z 3 par zniszczonych pończoch 2 pary nowe

z 4 „ „ skarpetek 3 „ „

za trwałe i dokładne wykonanie ręczy się

Przyjmuje

„Zjednoczenie"

Filia: Kraków, ul. Szewska l. 9, róg ul. Jagiellońskiej.

Miejsce przyjęć: Cieszyn, Ulica Stefanii.
Bielsko, „Pedanterya", plac Józefa I, u p. Brühner.
Biała, „ ul. ces. Wilhelma. 99 4 5

Korki

kupuję całe, nie połamane, używane korki do flaszek i płacę za kilo 30 K; nieuszkodzone całe naturalne korki szampańskie za setkę K 1·10. Przyjmuję każdą ilość za zaliczką.

A. Kohn, Praga-Karlin 496.

91 9 5

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca drukarni L. K. Górski